№ 191. Piątek, 13 (25) września 1874. №. 191.

Prenumerata miejscowa:
bez odnoszenia:
Na rok . . . 9 rsr.
„ 6 miesięcy . 4 50 k.
„ 3 miesiące . 2 25 k.
„ 1 miesiąc . — 75 k.
Za odnoszenie dopłaca się 5 kop. miesięcznie.

DZIENNIK WARSZAWSKI

Prenumerata zamiejscowa
z odsyłką pocztą:
Na rok . . . . 12 rsr.
„ 6 miesięcy . . 6 „
„ 3 miesiące . . 3 „
„ 1 miesiąc . . 1 „

Prenumerata przyjmuje się: w Warszawie, w głównym kantorze Redakcji przy ulicy Miodowej Nr. 487 i w innych jej kantorach miejskich: — w St. Petersburgu, w księgarni A. T. Bazunowa na Newskim Prospekcie w domu Olchinowej: w Moskwie, w księgarni J. S. Sołowiewa.

ROK JEDENASTY.

Za ogłoszenia pobiera się: za jeden raz sześć kopiejek od wiersza druku lub jego miejsca, za dwa razy, dziewięć kopiejek, za trzy razy, dwanaście kopiejek i t. d. — Oddzielne numera sprzedają się po 5 kopiejek.

WYCHODZI CODZIENNIE, PRÓCZ DNI NIEDZIELNYCH I ŚWIĄTECZNYCH.

Kalendarz prawosławny.

W sobotę, 14 (26) września, — **Wozd. czr. Kresta.**
W niedzielę, 15 (27) września, — św. Nikity wel. mucz.
W poniedziałek, 16 (28) września, — św. Ewfimji w. mucz.

Słońce wsch. o godz. 5 min. 51, zach. o godz. 5 min. 51.

Spostrzeżenia meteorologiczne
dostarczane przez obserwatorjum warszawskie.
Dnia 12 (24) Września 1874 roku.

	Ciśnienie powietrza sprowadzone do 0°	Temper. pow. podług Celsjusza.	Wilgoć %	Kierunek wiatru.
g. 7	756.0	+ 14.1	91	pół-wschodni.
1	754.4	+ 25.3	46	poł.-swchodni.
9	754.2	+ 19.8	68	zachodni.

Kalendarz rzymsko-katolicki.

W sobotę, 14 (26) września, — św. Cyprjana męcz.
W niedzielę, 15 (27) września, — św. Kosmy i Damiana.
W poniedziałek, 16 (28) września, — św. Wacława kr.

Wysokość wody na Wiśle stóp 0 cali 5.

PRENUMERATA
NA
„DZIENNIK WARSZAWSKI"
w 1874 r.

Cena prenumeraty dla mieszkańców Warszawy.

Bez rozsyłki: **na rok 9 rs.;—na 6 miesięcy 4 rs. 50 kop.;—na 3 miesiące 2 rs. 25 k.;—na 1 miesiąc 75 kop.**

Za przesyłkę do domu dopłaca się miesięcznie **5** kopiejek.

Cena prenumeraty zamiejscowej.

Na rok 12 rs.;—na 6 miesięcy 6 rs.;—na 3 miesiące 3 rs.;—na 1 miesiąc 1 rs.

Prenumerata przyjmuje się **w Warszawie,** w kantorze głównym Redakcji „Dzienników Warszawskich" przy ulicy Miodowej Nr. *487* (18).

DZIAŁ URZĘDOWY.

* Najjaśniejszy Pan udzielił w Jugenheimie, 12 (24) lipca roku bieżącego, Najwyższą ratyfikację konwencji konsularnej, zawartej 20 marca (1 kwietnia) 1874 roku, pomiędzy Rosją a Francją. Ratyfikacja ta została drogą ustanowioną wymieniona na franczką w St. Petersburgu, 22 czerwca (4 lipca) roku bieżącego, i traktat ten na zasadzie art 17, ma wejść bezzwłocznie w wykonanie.

—

* Rada Państwa, w oddzielnym komplecie do obowiązku służby wojskowej, roztrząsnąwszy przedstawienie Ministra Spraw Wewnętrznych o porządku poświadczania wiadomości, potrzebnych do wyznaczania ulg ze względu na położenie familijne powoływanym z osób wymienionych w art. 95 Ust. o ob. sł. wojsk. i zgadzając się w gruncie z wnioskiem Ministra, *uchwaliła*: wyjaśnić, że osoby wyłączone od wniesienia do dziesiątego spisu ludności opodatkowanej, oraz które wyszły po spisie ze stanu opodatkowanego, powinny przy oznajmieniu o swojem prawie do ulgi ze względu na położenie familijne (Ust. o ob. sł. wojsk. art. 45), złożyć właściwemu Kompletowi do obowiązku służby wojskowej wiadomości o składzie ich familij, poświadczone przez policję według miejsca zamieszkania familji powoływanego, lub przez zwierzchność tego wydziału, w którym znajduje się ojciec, świadek lub brat osoby podlegającej powołaniu. Wiadomości o składzie rodzin szlachty dziedzicznej lub osobistej, mogą być na ich żądanie poświadczane, zamiast przez policję lub zwierzchność służbową, przez marszałka szlachty tego powiatu, gdzie zapisany jest powoływany. Poświadczenia te udzielają się tylko, po złożeniu przez powoływanego niewątpliwych dowodów o jego położeniu familijnem. Za niewłaściwe udzielenie poświadczeń, winni pociągają się do odpowiedzialności na ogólnej podstawie, według art. 223 Ustawy o obowiązku służby wojskowej.

Jego Cesarska Mość, 23 lipca 1874 roku, powyższą uchwałę Rady Państwa Najwyżej zatwierdzić raczył i wykonać rozkazał.

—

* Rada Państwa, w oddzielnym Komplecie do obowiązku służby wojskowej, roztrząsnąwszy przedstawienie Ministra Spraw Wewnętrznych o porządku rewizji znajdujących się za granicą na kuracji osób, podlegających powołaniu do odbycia obowiązku służby wojskowej i zgadzając się w gruncie z wnioskiem Ministra, *uchwaliła*: wyjaśnić, że za dowód choroby niestawiających się na powołanie osób, znajdujących się za granicą (Ust. o ob. sł. wojsk. art. 136), uznaje się świadectwo, udzielone przez lekarza, wyznaczonego do zrewidowania chorego przez miejscową Ambasadę, Misję lub Konsulat i poświadczone przez właściwą z tych władz. Następnie te z osób, które nie stawiły się na powołanie, a które według wyciągniętego losu podlegają zaliczeniu do wojsk stałych, powinny po przybyciu do Rosji stawić się do rewizji do właściwego Kompletu do obowiązku służby wojskowej.

Jego Cesarska Mość, 23 lipca 1874 r., powyższą uchwałę Rady Państwa Najwyżej zatwierdzić raczył i wykonać rozkazał.

—

* Przez Najwyższy rozkaz w wydziale Wojny o urzędnikach cywilnych, w Liwadji, 30 sierpnia r. b., awansowani zostali, za odznaczenie się w służbie: z radców stanu na rzeczywistych radców stanu: główny lekarz Lubelskiego szpitala wojskowego *Mstisławski;* pełniący obowiązki dywizyjnych lekarzy: 4-ej dywizji piechoty *Demideńko* i 10-ej dywizji piechoty *Malutin;* ze starszeństwem, z sekretarza kolegjalnego na radcę honorowego — audytor 4 batałjonu strzelców *Wachtin*, od 25 czerwca 1874 r.; z sekretarza gubernjalnego na sekretarza kolegjalnego audytor 6 Wołyńskiego pułku ułanów imienia Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Konstantego Mikołajewicza *Duplicki*, od 18 czerwca 1874 roku.

—

* Przez rozkaz w wydziale Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, 5 września r. b., mianowany został budowniczy Okręgowego Zarządu Inżynierji Kijowskiego okręgu wojskowego, radca dworu *Sarandinaki* — radomskim budowniczym gubernjalnym (od 17 sierpnia); przyjęty został do służby po ukończeniu kursu w Warszawskiej szkole weterynarji z stopniem lekarza waterynaryjnego *Sukiennin* — na kazańskiego młodszego gubernjalnego weterynarza (od 24 sierpnia); otrzymał urlop za granicę — ordynator Warszawskiego szpitala starozakonnych, lekarz *Rukker* — na 7 dni; wykreślony został z list, zmarły, radomski budowniczy gubernjalny, radca dworu *Kossuth*.

—

* *Departament Telegrafów.* Podwodna lina telegraficzna pomiędzy Hawanną a Ki-West, łącząca wyspę Kubę z Ameryką Północną, została uszkodzona. Depesze do Hawanny przesyłają się osobnemi statkami, za dodatkową opłatą 15 franków 75 centymów=3 rub. 94 kop. i opóźniają się około dwudziestu godzin.

—

* *Warszawska Kasa Oszczędności* wraz z Kantorem pomocniczym przy Alei Belwederskiej pomieszczonym, w tygodniu upłynionym do dnia 8 (20) Września roku bieżącego, włącznie, wydała książeczek nowych 100, na które, tudzież na dawniejsze w 1190 wnioskach złożono rub. sr. 8,493 kop. 75. Na żądanie 186 uczestników (prócz procentu rub. sr. 61 kop. ½, należnego za rok bieżący od całkowitych odbiorów), wypłacał rub. sreb. 7,307 kop. 43½, i umorzyła książeczek 71. Przeto uczestników 25,783, posiada kapitał rub. sr. 904,665 kop. 89.

* W Warszawskim Sądzie Wojskowo-Okręgowym, przy otwartych drzwiach, wyznaczone są do sądzenia sprawy:

Na 17 (29) września, o godzinie 10-ej z rana.

1) Przeciwko szeregowcowi Warszawskiej komendy zbiorowej, Bazylemu *Leontjewowi*, oskarżonemu o pierwsze zbiegostwo ze służby z ukryciem swego nazwiska i stanu, sporządzenie dwóch świadectw sfałszowanych i oszustwo.

2) Przeciwko młodszemu dozorcy Warszawskiego Ujazdowskiego szpitala wojskowego, Michałowi *Głazkowowi*, oskarżonemu o pijaństwo i znieważenie słowne zwierzchnika.

3) Przeciwko kanonjerom Warszawskiej artylerji fortecznej Dominikowi *Sulejmianowowi* i Janowi *Szczerbakowowi*, oskarżonym o kradzież gwałtowną i złe sprawowanie się.

Na 18 (30) września, o godzinie 10-ej z rana.

1) Przeciwko szeregowcowi 37 Jekaterinburgskiego pułku piechoty Filipowi *Kudriawcewowi*, oskarżonemu o samowolne wydalenie się, pijaństwo i kradzicż gwałtowną.

2) Przeciwko szeregowcowi 5 Kijowskiego pułku grenadjerów Niceforowi *Wiekszinowi*, oskarżonemu o kradzież gwałtowną.

3) Przeciwko szeregowcowi 5 Kijowskiego pułku grenadjerów Bazylemu *Simakowowi*, oskarżonemu o pierwsze zbiegostwo ze służby i roztrwonienienie efektów skarbowych.

Na 19 (31) września, o godzinie 10 z rana:

1) Sprawa z powodu niezgodzenia się dowódcy 2-ej brygady artylerji grenadjerów na wyrok sądu brygadowego przeciwko kanonierowi tejże brygady Izraelowi *Rapowi*, oskarżonemu o kradzież.

2) Przeciwko podoficerowi Litewskiego pułku lejbgwardji Janowi *Iwanowi*, oskarżonemu o roztrwonienie powierzonego mu w służbie mienia.

3) Przeciwko gefrejterowi Wołyńskiego pułku lejbgwardji Justynowi *Lisowskiemu*, oskarżonemu o kradzież gwałtowną.

Na 20 września (1 października), o godzinie 10 z rana:

1) Przeciwko szeregowcowi 30 Kolywańskiego pułku piechoty Aleksemu *Czurkowowi*, oskarżonemu o kradzież gwałtowną i roztrwonienie efektów umundurowania.

2) Przeciwko kanonjerowi 2-ej parkowej brygady artylerji Sergjuszowi *Szczepietowowi*, oskarżonemu o pierwsze zbiegostwo ze służby, o powtórną kradzież i roztrwonienie efektów skarbowych.

3) Przeciwko feldfeblowi 22 Niższonowogrodzkiego pułku piechoty Janowi *Goromojowi*, oskarżonemu o słowne zelżenie swego zwierzchnika.

4) Sprawa z powodu niezgodzenia się dowódcy 7 brygady artylerji na wyrok sądu brygadowego przeciwko młodszemu fejerwerkerowi 5 baterji 7-ej brygady artylerji, Michałowi *Iwanowowi*, oskarżonemu o oszustwo i niewykonanie rozkazu swego zwierzchnika.

5) Przeciwko szeregowcowi 15 Schlüsselburgskiego pułku piechoty Janowi *Bierieniewowi*, oskarżonemu o trzecie zbiegostwo ze służby za granicę.

DZIAŁ WEWNĘTRZNY.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

* **Z przedstawienia amatorskiego** danego **w Kaliszu** w dniu 8 (20) sierpnia r. b., na korzyść niezamożnych uczniów gimnazjum tamecznego, dochód brutto wyniósł rs. 303 kop. 39. Wydatki uczyniły rs. 63 kop. 79. Pozostało czystego dochodu rs. 239 kop. 60, które dyrektorowi gimnazjum męzkiego w Kaliszu wręczone być mają. (*Kur. Codz.*)

—

* **Ceny targowe bydła, zboża i innych artykułów żywności w mieście Suwałkach od 28 sierpnia (9 września) do 4 (16) września 1874 r.** Za konia od 25 rub. do 70 rub., za wołu od 25 do 40 rub., za krowę od 15 do 30 rub., za cielę od 2 rub. do 4 rub., za wieprza od 15 rub. do 30 rub., za owcę lub barana od 1 rub. do 2 rub. 20 kop.; za czetwert: żyta 8 rub. kop., jęczmienia 5 rub. 20 kop., owsa 4 rub. 30 kop., gryki 7 rub. 50 k., grochu 7 rub. 60 kop., kartofli 2 rub. 30 k.; za czetwerik: kaszy pszennej 1 rub. 80 kop., jęczmiennej 1 rub. 25 kop., gryczanej grubej 1 rub. 80 kop., drobnej 1 rub. 60 kop.; za pud: mąki pszennej 1-go gatunku 2 rub. 35 kop., 2-go gatunku 2 rub. 15 kop., żytniej 1-go gatunku 1 rub. 25 kop., 2-go gatunku 65 kop.; za funt: chleba pytlowego 3¼ kop., razowego 2 kop., mięsa wołowego 1-go gatunku 7½ kop., 2-go gatunku 7 kop., cielęciny 6½ kop., wieprzowiny 1-go gatunku 9 kop., 2-go gatunku 8½ kop., baraniny 5½ kop. (*Dzien. Gub. Suw.*).

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

* Na kilka już dni przed otwarciem wystawy w Warszawie płodów gospodarstwa i przemysłu rolnego, wnosząc z postępu robót na placu Ujazdowskim, zarówno wystawcy jak i publiczność warszawska zwiedzająca aleję, nie mogli nie przyjść do przekonania, że wystawa tegoroczna przewyższy bardzo znacznie typ wystaw perjodycznych gospodarstwa rolnego w Warszawie i będzie o wiele wspanialszą pod względem rozmiarów budowli, liczby eksponentów i ilości przedmiotów wystawionych. Plac Ujazdowski upiększał się coraz nowemi pawilonami o kształtach wytwornych, przyozdabiał się trawnikami jaśniejącemi zielonością i zakończonemi klombami sztucznie urządzonemi; napełniał się tysiącami przedmiotów, i nareszcie, 3 (15) września, stanął przed oczami publiczności jako w wysokim stopniu budzący ciekawość, wspaniały i przedstawiający interes pod względem naukowym, przez co ściągał massy publiczności, zarówno miejscowej jak i przyjezdnej. Urządzenie wystawy w takich rozmiarach wymagało znacznych kosztów, które pokryte zostały z zapomogi udzielonej przez rząd i wyjednanej na ten cel przez wyższą władzę miejscową administracyjną. Łatwo przeto zrozumieć, że przed otwarciem jeszcze wystawy, członkowie komitetu, wystawcy krajowi i zagraniczni oraz biegli powzięli myśl wynurzenia wyższej administracji miejscowej, w osobie Głównego Naczelnika kraju, Jenerał-Gubernatora Warszawskiego Hrabiego Kotzebue, jak najszczerszej wdzięczności za poparcie udzielone do urzeczywistnienia wystawy w tych rozmiarach, w jakich przedstawiła się ona. Osobna delegacja, złożona z członków komitetu, zaprosiła JW. Hrabiego, ażeby zaszczycił swą obecnością obiad w sali Resursy kupieckiej, 9 (21) b. m., o godzinie 5-ej po południu. JW. Hrabia Kotzebue, z właściwą mu uprzejmością, raczył przyjąć to zaproszenie, i mamy sobie za obowiązek zdać czytelnikom sprawę z tej interesującej uroczystości naszych gospodarzy wiejskich.

Przed godziną 5-tą, w gustownej sali Resursy zgromadzili się gospodarze uroczystości i goście biorący udział w obiedzie i zaproszeni, i punkt o godzinie 5-ej, JW. Główny Naczelnik kraju powitany został przez członków komitetu wystawy, i przeprowadzany przez nich, zajął przeznaczone dla niego miejsce, przy dźwiękach orkiestry pod kierunkiem p. Lewandowskiego.

Rozmowa ożywiona pomiędzy zgromadzonymi, swobodna, obca wszelkiej cechy urzędowej wymiana myśli, nadawały temu obiadowi charakter całkiem odrębny, rzec można familijny; mowy i rozmowa dotyczyły przeważnie powodzenia wystawy, jej rezultatów pod względem naukowym, wrażeń indywidualnych, kwestij specjalnych dotyczących tego wszystkiego, co interesowało zgromadzonych i co jest dla nich drogiem.

Wniesiony przez JW. Hrabiego toast drogocenny za zdrowie Najjaśniejszego Pana, sprawcy wszelkich pożytecznych pomysłów w niezmierzonej, wspólnej naszej ojczyźnie, wywołał głośne, przeciągłe „hura," któremu towarzyszył hymn narodowy; rozmowy i szmer umilkły i ustąpiły miejsca mowom, które postaramy się przytoczyć tu ile możności dokładnie.

Członek komitetu wystawy, szambelan Najwyższego Dworu, hrabia Józef Zamojski, przemówił do obecnych w następujących wyrazach:

„Teraźniejsza wystawa rolnicza w Warszawie sprawia nam wysoki zaszczyt oglądania w naszem gronie dostojnego gościa, JW. Jenerał-Gubernatora Warszawskiego.

„Jego wysokiej troskliwości i łaskawej opiece wystawa zawdzięcza uzyskanie środków do jej urzeczywistnienia, co wpłynie bezwątpienia na postępy naszego gospodarstwa wiejskiego.

„Nie wątpię, że wynurzając JW. Hrabiemu jak najserdeczniejszą wdzięczność za życzliwe z jego strony poparcie w sprawie rozwoju bytu ekonomicznego naszego kraju, wyrażam powszechne nasze, panowie, uczucia i życzenia.

„Mam zaszczyt wnieść toast za zdrowie JW. Hrabiego Kotzebue."

Na to JW. Główny Naczelnik kraju odpowiedział w następujących wyrazach serdecznych:

„Panowie. Z przyjemnością słyszałem oświadczenie szanownego hrabiego Zamojskiego, wyrażone w waszem imieniu i będące dowodem, że oceniliście, panowie, w zupełności troskliwość rządu, który okazał takie spółczucie dla sprawy wystawy i udzielił z taką szczodrobliwością środki na jej urządzenie. Poczytuję siebie za szczęśliwego, że podam o tem do wiadomości Najjaśniejszego Pana, i przekonany jestem, że doniesienie moje sprawi Jego Cesarskiej Mości przyjemne wrażenie. Co się tyczy mnie osobiście, to dziękując wam serdecznie za zdanie pochlebne dla mnie, mogę zapewnić was, że będę starał się zawsze być pożytecznym dla kraju w rozwoju tego wszystkiego, co może przyczynić się do prawdziwego jego dobrobytu.

„Dzięki poparciu moralnemu i materjalnemu ze strony rządu, dzięki światłej i niezmordowanej działalności komitetu, dzięki nareszcie światłemu spółczuciu ze strony panów właścicieli dóbr ziemskich i przedstawicieli przemysłu,—wystawa nasza miała świetne powodzenie i, spodziewać się należy, wywrze wpływ pomyślny na polepszenie wielu gałęzi gospodarstwa wiejskiego i przemysłu.

„Pozwólcie mi przeto, panowie, wnieść toast za zdrowie członków komitetu i wszystkich szanownych wystawców, którzy przyczynili się, z niemałemi ofiarami, do powodzenia i ozdoby wystawy. Niech kwitnie gospodarstwo wiejskie i przemysł, za ich zaś sprawą, i dobrobyt powszechny w kraju!"

Prezes komitetu wystawy, gubernator warszawski, jenerał-major z orszaku Jego Cesarskiej Mości, baron Medem, przemówił do obecnych w następujących wyrazach:

„JW. Hrabia oświadczyć raczył, że terazniejsza wystawa rolnicza w Warszawie powiodła się. W rzeczy samej, tysiąc blizko wystawców, przeszło 10 tysięcy przedmiotów wystawionych, 100,000 z górą zwiedzających wystawę, uwydatnione dobitnie przez wystawę tegoroczną postępy rolnictwa, nareszcie obroty pieniężne, jakie ona spowodowała, — wszystko to zaświadcza, że wspólne nasze usiłowania uwieńczone zostały powodzeniem i że wystawa terazniejsza pozostawi po sobie ślady widoczne i pożyteczne w dziejach rozwoju rolnictwa krajowego. Witając tak świetny rezultat, komitet któremu powierzone było urządzenie wystawy gospodarstwa wiejskiego i w którym mam zaszczyt prezydować, poruczył mi, panowie, wynurzyć w jego imieniu szczerą i głęboką wdzięczność wszystkim tym osobom, które dopomogły mu do spełnienia powierzonego mu zadania. Komitet, panowie, żywi przekonanie, że jeżeli powiodło mu się usprawiedliwić oczekiwania rządu i społeczeństwa, zawdzięcza to przeważnie temu gorącemu spółczuciu, jakiego doznał ze strony tegoż społeczeństwa dla celów wystawy, oraz tej gotowości do poświęcenia czasu i trudów, jaką znalazł ze strony tych wszystkich osób, do których udawał się z prośbą o wzię-

cie udziału w jego pracach. JW. Hrabio i panowie! wnoszę toast za zdrowie pp. sędziów-biegłych i pp. członków komisij wszystkich oddziałów wystawy".

Odpowiadając na te wyrazy, członek komitetu, radca tajny Ostrowski, wniósł toast za zdrowie prezesa komitetu, barona Medema, i wspomniał, że energicznemu udziałowi barona w sprawie urządzenia wystawy, komitet wielce zawdzięcza powodzenie w podjętych przezeń trudach. Toast ten przyjęty był przez obecnych z wielkiem spółczuciem, wszyscy bowiem, którzy brali w wystawie udział bezpośredni lub pośredni, nie mogą nie przyznać baronowi, nie tylko iniejatywy w sprawie jej urządzenia, lecz także powodzenia w jej urzeczywistnieniu.

Następnie dany był głos jednemu z szanownych właścicieli dóbr i fabrykantów miejscowych, członkowi komitetu, p. Handkiemu, który odpowiadając na życzliwe wyrazy JW. Głównego Naczelnika kraju, miał do obecnych następującą mowę:

„Panowie! Nie mogę przy tej sposobności nie podzielić się z wami tem przyjemnem wrażeniem, jakie wywarły na mnie słowa powiedziane przez naszego dostojnego gościa, JW. Głównego Naczelnika kraju, który raczył oświadczyć nam, że podanie do wiadomości Najjaśniejszego Pana o przebiegu i powodzeniu wystawy, będzie bez wątpienia przyjemne dla Jego Cesarskiej Mości, przyczem wspomniał, że wszelkie prace nasze na drodze do postępu w interesie dobrobytu kraju, znajdą w JW. Hrabim opiekuna życzliwego. Nie ulega wątpliwości, że rozpoczyna się dla nas obecnie okres pracy produkcyjnej, ekonomicznej. Wszystko upoważnia nas do przewidywania szczęśliwej przyszłości, do której dążymy wszelkiemi siłami naszemi. Na wiadomość o otwierającej się w Warszawie wystawie, Towarzystwa: Cesarskie wolno-ekonomiczne, moskiewskie polepszenia rasy bydła rogatego, zostające pod Wysoką opieką Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Mikołaja Mikołajewicza Starszego, i Cesarskie gospodarstwa wiejskiego — pośpieszyły odezwać się na to wezwanie i wyrazić swoje spółczucie przez przysłanie medali dla naszych wystawców. Ten, więcej niż uprzejmy i życzliwy krok ze strony Towarzystw pomienionych, uradował nas niewymownie i budzi w nas życzenie odpłacenia się temże. Nim to nastąpi, pozwólcie mi, panowie, wnieść toast na cześć tych Towarzystw za ich ofiary, jak również wynurzyć naszą wdzięczność tym także osobom prywatnym, które zaszczyciły nas darami dla zachęty gospodarzy" [1]).

Wyrazy sympatyczne p. Handkiego, zwrócone do ruskich Towarzystw gospodarstwa wiejskiego, wywołały piękną odpowiedź profesora agronomji w uniwersytecie petersburgskim, p. Sowietowa, której osnowę przytaczamy:

„Jaśnie Wielmożny Hrabio i szanowni panowie!

Zgromadziła nas tu warszawska wystawa rolnicza, na którą tak jednomyślnie odezwały się najstarsze w Rosji Towarzystwa gospodarstwa wiejskiego: wolno-ekonomiczne i moskiewskie. Zaszczycony jestem honorem być deputatem pierwszego z nich, to jest wolno-ekonomicznego. Gościnność i uprzejmość, jakiemi oddawna odznaczał się naród polski, przypadły i na mój udział. Pośród ludzi, których miałem zaszczyt widzieć po raz pierwszy, nie mogłem nie uczuwać, że nie jestem tu obcy.

Okoliczność ta daje mi prawo wnosić, że przedstawiciele tutejszego gospodarstwa wiejskiego cenią dobre stosunki z najdawniejszem w Rosji Towarzystwem gospodarstwa wiejskiego,—Cesarskiem wolno-ekonomicznem, któremu oświadczę, co tu widziałem i jak byłem przyjęty uprzejmie, jako jego deputat.

Lecz nie samo tylko gościnne przyjęcie, nie same tylko uprzejmości pozostaną mi jako pamiątka warszawskiej wystawy gospodarstwa wiejskiego. Znalazłem w niej wiele nauczającego i godnego naśladowania. W rzeczy samej, nigdy i nigdzie nie spotykałem takiej rozmaitości pszenic, jak na wystawie obecnej; widać że uprawa tej starożytno-słowiańskiej rośliny nad brzegami Wisły nie upada, lecz coraz bardziej rozszerza się i doskonali. W hodowli bydła, bez której jest niemożliwe racjonalne rolnictwo, uwydatniają się rozumne usiłowania wytworzenia takiej rasy, któraby najwięcej opłacała jej wyżywienie i pielęgnowanie. Odpowiednio takiemu dążeniu gospodarzy hodujących bydło, widocznie ustala się w kraju i uprawa traw; sieją tu nie samą tylko koniczynę, lecz i rośliny pastewne, lucernę, kukurydzę. W kierunku hodowli owiec widoczne jest życzenie gospodarzy, zastosowania tej ważnej gałęzi gospodarstwa do wymagań rynku. Nie obce są gospodarstwu polskiemu i najnowsze nabytki chemji agronomicznej, jak tego dowodzą doświadczenia p. Haby. O mechanice rolniczej nie potrzeba nawet mówić: dość wspmnieć wieloletnie prace w tym przedmiocie p. Romana Cichowskiego, pługi profesora Instytutu Nowo-Aleksandryjskiego, p. Zielińskiego, zakłady pp. Lilpopa, Rau, Loewensteina i Sp., fabrykę warszawską, dawniej Ostrowskiego, i innych.

Ale dość już, sądzę, tych krótkich wzmianek, aby mieć prawo powiedzieć, że tutejsze gospodarstwo wiejskie postępuje naprzód. Wnoszę toast za obecne postępy i przyszłe kwitnienie tutejszego gospodarstwa wiejskiego."

Ta prosta, niekunsztowna, przejęta prawdą mowa profesora, zakończona została wybuchem oklasków i pełnych zapału „brawo." Obecni opuścili na chwilę swe miejsca przy stole, żeby trącić się z drogim gościem i podziękować za przychylne wyrazy i trafne scharakteryzowanie współczesnego stanu naszego gospodarstwa wiejskiego,—a tymczasem drugi gość nasz, dyrektor wyższej szkoły agronomicznej w Żabikowie (w Księstwie Poznańskiem), doktór Au wystąpił z mową, w której, dziękując za doznaną przezeń uprzejmą gościnność i za zapas naukowych wiadomości, jaki wywozi z Warszawy, dotknął doniosłości organicznego związku pomiędzy rolnictwem a przemysłem. Jak rolnictwo bez przemysłu, mówił on, tak przemysł bez rolnictwa, nigdy nie dojdą do wyższego stopnia rozwoju. Wystawa wasza, w szczególności pod względem przerabiania płodów wiejskich, świadczy o rozwoju przemysłu w wysokim stopniu. Za ten stopień rozwoju przemysłu należy nietylko dziękować wam w teraźniejszości, lecz upatrywać też w tem zakład szacownej przyszłości. Doktór Au zakończył mowę wynurzeniem nadziei, że następne wystawy w Warszawie, dadzą rezultata jeszcze dotykalniejsze i wniósł toast za szczęśliwe urzeczywistnienie przyszłej wystawy w Warszawie.

[1]) Hrabina Potocka i hrabina Zamojska przysłały do rozporządzenia komitetu wspaniałe puhary srebrne. Redakcja wychodzącej w Warszawie *Gazety Rolniczej* ofiarowała buhaja.

Następnie, po niedługiej, lecz przejętej głębokiem uczuciem, mowie właściciela ziemskiego, szambelana Dworu Najwyższego, Górskiego, w której, w imieniu wystawców dziękował komitetowi za doskonałe spełnienie zadania wystawy, dany był głos członkowi komitetu, zawiadującemu jego czynnościami, radcy stanu Blumenfeldowi, na udział którego przypadła cała ciężka praca pod względem urządzenia wystawy i wszystkie przygotowawcze w tym przedmiocie roboty. W mowie swej p. Blumenfeld wyraził, że komitet przystąpiwszy do prac pod względem urządzenia obecnej wystawy, udał się do miejscowych właścieli ziemskich i innych osób, znanych z swych wiadomości pod względem racjonalnego prowadzenia gospodarstwa wiejskiego i przemysłu rolniczego, z prośbą o przyjęcie udziału w pracach komisij biegłych w różnych gałęziach wystawy. Z podobną prośbą komitet udał się do osób znanych z takich samych wiadomości w Cesarstwie i w sąsiednich prowincjach Austrji i Niemiec, jako do nowego żywiołu, który dotychczas nie brał udziału w podobnych wystawach w Warszawie. Wszyscy oznajmili zupełną gotowość wzięcia udziału w pracach komitetu, i widzimy tu, mówił dalej p. Blumenfeld, oprócz znacznej liczby miejscowych biegłych, zasłużonego profesora akademji piotrowskiej w Moskwie, rzeczywistego radcę stanu Kossowa, członków Cesarskiego Towarzystwa wolno-ekonomicznego Sowietowa i Iwersena, dyrektora wyższej szkoły agronomicznej w Żabikowie (w Księstwie Poznańskiem) doktora Au, profesorów tejże szkoły, Bierkowskiego i Karlińskiego, profesora szkoły agronomicznej w Dublanach, w Austrji, Wawnikiewicza i właściciela ziemskiego z Księstwa Poznańskiego, hrabiego Mieczysława Kwileckiego, którzy przyłączywszy się do nas jeszcze przed otwarciem wystawy, do tego czasu z całą gorliwością dzielą z nami prace w ogólnie pożytecznej sprawie wystawy. Mowę tę zakończył p. Blumenfeld wniesieniem toastu za zdrowie gości naszych, biegłych z Cesarstwa i z zagranicy.

Nakoniec członek komitetu, b. profesor szkoły głównej w Warszawie, p. Natanson, prosił o pozwolenie wniesienia jeszcze jednego toastu. „Istnieje powszechne życzenie," zaczął szanowny profesor, „aby wystawa płodów gospodarstwa wiejskiego dała początek założeniu w Warszawie muzeum rolniczo-przemysłowego. Potrzeba takiego muzeum jest niewątpliwa, w celu ciągłego przysposabiania specjalistów we wszystkich gałęziach przemysłu. Poczuwając to wysokie powołanie muzeum, liczni wystawcy złożyli mu w darze wystawione przez nich płody. Literalnie powtarzając to powszechne życzenie, korzystam z obecnej sposobności, aby zwrócić się do JW. Hrabiego z najpokorniejszą prośbą: o rozciągnięcie łaskawie przyjętego przez was udziału w sprawie urzeczywistnienia wystawy, i na założenie przyszłego muzeum rolniczo - przemysłowego."

Przytem p. Natanson wniósł toast za urzeczywistnienie projektu założenia w Warszawie muzeum.

---

* Dnia 10 (22) b. m., we wtorek, nazajutrz po obiedzie danym w Resursie kupieckiej przez komitet wystawy warszawskiej płodów gospodarstwa i przemysłu rolnego, JW. Jenerał-Adjutant Hrabia Kotzebue zaprosił na obiad do Belwederu członków tegoż komitetu i osoby przybyłe na wystawę w charakterze przedstawicieli rozmaitych Towarzystw agronomicznych w Cesarstwie, w liczbie 25 osób, albowiem nieobszerny lokal w pałacu Belwederskim nie dozwolił zaprosić większej liczby gości. Obiad ten miał charakter całkiem prywatny, i dla tego powodu żadna mowa nie była na nim wygłoszona. Gościnność i uprzejmość gospodarza są zbyt znane wszystkim, ażebyśmy potrzebowali mówić o tem obszerniej. Przekonani jesteśmy, że każdy z obecnych wyniósł jak najmilsze wrażenia z tej uczty, która odznaczała się także między innemi, szczególnemi zaletami gastronomicznemi.

Wystawa rolnicza.

(*Dalszy ciąg* *)

Onegdaj jeszcze, mniemano powszechnie, że termin przeznaczony pierwotnie na trwanie tegorocznej wystawy rolniczej, zostanie przedłużony o dni kilka a nawet dość znaczna liczba opóźnionych turystów, z odleglejszych stron kraju, dopiero w tym dniu przybyła dla zwiedzenia tej ekspozycji, której sława wzrosła tak niespodzianie i rozszerzyła się tak wielce. Mniemania te i nadzieje nie spełniły się jednak, gdyż wczoraj, punkt o godzinie szóstej, dźwięczniejszy niż zwykle, dłuższy i jakby żałosny odgłos, dzwonu umieszczonego na placu wystawy ogłosił *urbi et orbi*, zamknięcie jej nieodwołalne. I słusznie postąpił komitet, przecinając istnienie tegorocznej wystawy w oznaczonym z góry terminie. Dłuższa jej egzystencja, zwłaszcza po uprowadzeniu już w dniach poprzednich, wszystkich prawie okazów inwentarza żywego i po nasyceniu pierwszej, palącej ciekawości publicznej, byłaby tylko powolnem konaniem, które mogłoby odebrać urok świeżości tej pięknej istotnie wystawie i spospolitować ją w oczach ogółu, tak łatwo przesycającego się silnemi nawet wrażeniami. Zresztą, po usunięciu głównego działu wystawy, przestała ona być rzeczywistą „rolniczą" ekspozycją a dalsze jej zwiedzanie przybrałoby niewątpliwie, charakter zwyczajnego i modnego spaceru tylko. Więc też dobrze się stało dla ocalenia powagi i tradycji wystawy, że ją wczoraj ostatecznie zamknięto.

*) Patrz Nr. 189 *Dzien. Warsz.*

Akt ten odbył się cicho, bez żadnych mów i dodatków—wprost tylko na mocy ogłoszenia zamieszczonego, przez komitet, w gazetach tutejszych w przededniu postanowionego zamknięcia.

Już nawet, publiczność, jak gdyby sama czując niewłaściwość przedłużania wystawy, nie napłynęła tam wczoraj w tak znacznej jak dotąd liczbie, chociaż w alejach i pawilonach na placu, panował ruch znaczny.

Jeżeli jednak wystawa tegoroczna, zakończyła już swoje dziesięciodniowe istnienie,—nie można powiedzieć, iżby zniknęła już bez śladu. Pamięć o niej pozostanie, na długo, we wspomnieniach całego kraju—a Warszawa zachowa te wspomnienia najdłużej, choćby tylko przez wdzięczność za ten grosz świeży, który tak obficie użyznił wyschłe jej kieszenie. Rzeczywiście bowiem, według wyrachowania ludzi kompetentnych, opartego na przeciętnych cyfrach osób tu przybyłych podczas ekspozycji i na cyfrach wydatków koniecznych prawie jakie one poniosły—bardzo znaczne sumy wpłynęły do Warszawy, nieprzyzwyczajonej do takich nadzwyczajnych i niespodziewanych zasiłków. Zresztą, o przebiegu tegorocznej wystawy i o nagromadzonych na niej okazach i płodach, wszystkie organa prasy tutejszej, piszą jeszcze obecnie ścisłe sprawozdania i nie prędko zakończą tę pracę, ze względu na mnogość i na rozmaitość przedstawionych tam oddziałów. I my też uczynimy tak samo, wracając w tej chwili do przerwanego, w onegdajszym numerze, sprawozdania.

Właściwie, ten ciąg dalszy powinnibyśmy rozpocząć od przeglądu machin i narzędzi rolniczych, pomieszczonych na wystawie, przez parę fabryk miejscowych i przez dwóch generalnych agentów, firm zagranicznych—albowiem takie machiny i narzędzia, mają ścisły związek z pracami rolniczemi i na wzrost tej gałęzi tak ważnej, bezpośrednio i skutecznie wpływają—lecz chcemy poprzednio załatwić się z najbliższemi, od głównej bramy, pawilonami przemysłowemi, takiemi zwłaszcza, których okazy budziły powszechną ciekawość, ażeby już następnie nie przerywać kolejnego o owych machinach sprawozdania.

Otóż, zaraz na lewo od bramy, mieścił się oddzielny pawilon „Warszawskiego przedsiębierstwa górniczego" które zawiązane zostało w roku 1873, na mocy Ukazu Najwyższego z r. 1871 o rozwinięciu Przemysłu górniczego, dozwalającego osobom prywatnym nabywać prawa do eksploatowania wnętrza ziemi nawet i od włościan. Przedsiebierstwo to, założył p. Fr. Łapiński, zaproponowawszy trzem obywatelom tutejszym, mianowicie zaś pp. Istominowi, Hochowi i Jaworskiemu ażeby, za pomocą połączonych środków materjalnych, prowadzić przemysł górniczy. Jakoż, zawiązana z takiej inicjatywy kompanja współkowa, pod nazwą „Warszawskiego przedsiębierstwa Górniczego," pozyskawszy od rządu pierwszą koncesję w r. 1873, pod dniem 31 lipca, dozwalającą jej eksploatować węgiel kamienny, na przestrzeni 403 morgów, przystąpiła z całą energją, do zbadania pokładów węgla, poprzednio już wynalezionego częściowo. Zamówiono tedy machiny parowe do osuszania z wody pokładów, następnie zaś i machiny do wydobywania węgla, które, podług zamieszczonych na wystawie, obok okazów węgla, planów, eksploatują po 500 korcy dziennie węgla wyborowego i ścisłego, czego najlepszym i oczywistym dowodem jest ogromna bryła spodnia, znajdująca się na Wystawie, która waży 75 pudów, czyli mieści w sobie 12 i pół korcy miary warszawskiej. Jeżeli zważymy na to iż okazy węgla przedstawione przez Warszawskie przedsiebierstwo górnicze we wspomnionym pawilonie, już przed miesiącem przeszło, z ziemi wydobyte zostały, jak tego dowodzi świadectwo inżeniera rządowego i jeśli przypomnim sobie że węgiel kamienny, miękkiego gatunku, łatwo się *lasuje* pod wpływem powietrza, to dojdziem do przekonania o istotnej, rzeczywistej wartości węgli eksploatowanych przez to przedsiebierstwo, które dzięki odpowiedniej sile kapitału i energicznej administracji p. Łapińskiego, jak również dzięki gorliwości zarządzającego czynnościami warszawskiego przedsiębierstwa górniczego, w Dąbrowie, p. Adamieckiego, znanego chlubnie od lat 35 na polu górnictwa—rozwija się coraz świetniej i już w roku przyszłym zamierza rozwinąć podwojnie dotychczasową eksploatację węgla, podnosząc ją do 1,000 korcy dziennie.

Publiczność zwiedzająca tegoroczną wystawę, gromadziła się tłumnie około namiotu Warszawskiego przedsiębierstwa górniczego, oglądając ciekawie i z podziwieniem, tę kolosalną bryłę węgla, stanowiącą podstawę piramidy, ułożonej z coraz mniejszych odłamów, wyglądającą jakby jakiś obelisk tajemniczy. PP. Łapiński, Istomin, Hoch i Jaworski, przez założenie takiej kompanji górniczej, oddali prawdziwą usługę krajowi, albowiem wzrastająca wciąż i systematycznie, eksploatacja węgli z nabytej przez nich kopalni krajowej, wpływa dobroczynnie na obniżenie ceny tego, tak dziś niezbędnego dla fabryk i dla prywatnych domów paliwa, a przynajmniej zapobiedz może, choć w części, nadmiernym żądaniom stawianym przez kopalnie zagraniczne, mianowicie zaś Szlązkie, które takie ogromne sumy wyciągają od nas co rok, bezpowrotnie niestety.

Węgle eksploatowane przez warszawskie przedsiębierstwo górnicze pod firmą p. Fr. Łapińskiego w Warszawie, zyskały już taką wziętość, iż całe nieomal miasto posługuje się niemi, tak ze względu na wyborny gatunek jako i na rzetelną wagę, w cząstkowej nawet ich rozsprzedaży. Codziennie też, na ulicach miasta, można spotykać wozy skrzyniowe, opatrzone tą firmą, rozwożące węgiel tak już renomowany.

Na zakończenie dodać jeszcze winniśmy, że jakkolwiek pokłady węgli eksploatowane przez warszawskie przedsiębierstwo górnicze, dotąd jeszcze nie są ostatecznie zbadane, przecież, teraz już zbadany materjał do wyrobienia, oznaczony jest na pięć miljonów korcy.

Przed samym frontem wielkiego pawilonu przemysłowców, ozdobionego herbem Warszawy (syreną), do którego wejść zamierzamy, i po prawej stronie, tuż obok kolosalnych wyrobów znanej fabryki Roberta Bothe, znajdują się w wytwornie przystrojonym przedziale, wyroby sławnej od dawna fabryki nożowniczej Gerlacha, dziś będącej własnością p. Bieńkowskiego. Wyroby tej fabryki, zdobyły sobie wziętość, nie tylko w gubernjach nadwiślańskich, lecz i w całem Cesarstwie a część ich ma ścisły związek z fabrykami cukru, papieru, oraz z gospodarstwem rolniczem i z ogrodnictwem, jak tego dowodzą przedstawione na wystawie noże do żniwiarek wszelkiego systemu, które dawniej z zagranicy sprowadzać musiano, oraz zręcznie pomyślane przyrządy do oczyszczania buraków, do wyrzynania szparagów i t. p. Właściciele zakładów posiadających wielu stołowników, jak niektóre fabryki np., oglądali ciekawie i zakupywali w tym przedziale zamieszczone, przyrządy do krajania chleba. Z powodu urządzonej w tych przyrządach nowego pomysłu, podziałki, krajanie takie odbywa się nadzwyczaj równo, choćby i najcieniej nawet. Główną jednakże zasługę fabryki p. Bieńkowskiego, za którą przyznano mu na wystawie wielki medal srebrny, stanowią wyroby z czystej stali, dotąd sprowadzane z zagranicy tylko a przeznaczone do machin rolniczych i fabrycznych, jak np. kosy do sieczkarń, noże do maszyn papierniczych, pięć stóp długie, i piłki do tarek buraczanych, których wyrób doskonały w krajowej fabryce, zyskał jej dowód uznania sędziów wystawy. (*d. c. n.*)

Z INNYCH GUBERNIJ.

* Zarząd miejscowy połtawski Towarzystwa pielęgnowania ranionych i chorych wojskowych, na posieniu z 30 lipca, roztrząsał między innemi, stosownie do propozycji głównego zarządu Towarzystwa, kwestję zaprowadzenia **przy uniwersytetach kursu dla felczerek**, za przykładem kursów uniwersyteckich dla akuszerek. Ze względu, że dla urzeczywistnienia projektu urządzenia kursów dla felczerek, niezbędnem jest przedewszystkiem obmyślenie środków materjalnych, zarząd postanowił wyjednać u zebrania ogólnego upoważnienie do wyasygnowania z sum Towarzystwa 500 rubli corocznie, lub też takiej sumy, jaka, stosownie do jego środków, okaże się możebną i w połączeniu z środkami innych Towarzystw niezbędną dla utworzenia kapitału potrzebnego w danym wypadku. W tym celu, zarząd miejscowy postanowił: udać się natychmiast do kuratora okręgu naukowego charkowskiego z prośbą o zakomunikowanie w jak najprędszym ile możności czasie wiadomości, przy jakich warunkach możebne jest urządzenie, przy uniwersytecie charkowskim, kursów dla felczerek i jaki mianowicie pociągnie to za sobą wydatek. Zarazem zarząd miejscowy charkowski zawiadomił o tem zarządy miejscowe Towarzystwa pielęgnowania ranionych i chorych wojskowych: kurski, czernigowski, charkowski, chersoński i jekaterynosławski, z prośbą o zakomunikowanie, czy mogą one, i w jakiej mierze, przyczynić się do urzeczywistnienia projektu urządzenia przy uniwersytecie charkowskim kursów pomienionych. Po otrzymaniu tych wiadomości, kwestja ta ma być oddaną zebraniu ogólnemu do rozstrzygnięcia stanowczego.

---

* Dziennik *Golos* donosi, że chłodny wiatr południowo-zachodni, który wiał 1 września z siłą dochodzącą do stopnia wichru, **podniósł wodę** w St. Petersburgu, **w rzece Newie** i w kanałach o 6 stóp wyżej nad zwyczajny stan, przy czem nie obeszło się bez uszkodzeń. Kilka statków poniżej mostu Mikołajewskiego zostały zerwane z kotwic, a jeden statek żaglowy został rzucony na debarkader celny, stojący przy brzegu wyspy Wasilewskiej; przy wybrzeżu morskiem zatonęło kilka galarów. Szesnastowiosłowa łódź fregaty parowej „Riurik," stojąca w wschodniej przystani w Kronsztadzie, udała się o godzinie 9 wieczorem do debarkaderu po oficerów znajdujących się na lądzie; ale nie mogła wywiosłować przeciwko silnemu wiatrowi i nurtowi, tak, że będąc uniesiona w tył, musiała puścić się w kierunku wiatru i nurtu do Petersburga. Około godziny 2 w nocy łódź wpłynęła na Newę i przybiła do debarkaderu jachtu parowego „Strielna," gdzie ogrzano i nakarmiono przemokłą i wycieńczoną jej osadę. Na łodzi było dwóch oficerów mechaników, pp. Żigałow i Rein. Około północy wiatr nieco się zmienił, zwróciwszy się, na północ i woda zaczęła opadać, ale opadłszy do $3^1/_2$ stóp wyżej nad stan zwyczajny, zatrzymała się wahając się pomiędzy $3^1/_2$ a $4^1/_2$ stopami. Dnia 2 września, wiatr, który prawie przez całą noc nie uśmierzył się, znow zawiał z południozachodu i około południa woda podniosła się prawie do 5 stóp. W przystani Galernej woda pokazała się na najniższych ulicach, lecz nie sprawiła żadnych ważniejszych uszkodzeń.

---

* Gazety petersburgskie donoszą, że 26 sierpnia umarł nagle na apopleksję znany pisarz ludowy **Aleksander Pogoski**.

---

* *Goniec Urzędowy* donosi, że 15 czerwca, w m. Wiernoje, **umarł w wieku 108 lat kozak Jerzy Rutkowski.** Zmarły, według opowiadania najstarszego syna, mającego obecnie przeszło 57 lat, przez całe życie ani razu nie chorował i cieszył się najlepszem zdrowiem do samej śmierci, tak, że tylko na dwa dni przed zgonem, położył się w łóżko, ale miał mowę do ostatniej chwili.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

* Dotąd jeszcze nie przyszło do ważniejszego starcia pomiędzy karlistami a wojskami jenerała Moriones. Depesza ze źródła karlistowskiego zapewnia, iż

armja republikańska upornie odmawia przyjęcia bitew ofiarowanych jej przez bandy pretendenta. Zapewnienie to mieści w sobie widocznie dużo junactwa, które łatwo ocenić można. Ze swojej znów strony telegramy madryckie utrzymują, iż środki przedsięwzięte przez jenerała Morionesa, groźne są wielce dla karlistów. Niebawem będzie można przekonać się, która ze stron ma słuszność. W istocie jednak położenie Pampeluny jest bardzo krytyczne i wymaga działań szybkich i energicznych, a jenerałowie republikańscy nie powinni opóźniać kroków, któreby w rezultacie zdołały oswobodzić to zagrożone miasto. Telegraf zaznacza artykuł umieszczony w dzienniku *Politica*, w którym popierane jest przymierze z zagranicznemi mocarstwami w celu dopomożenia Hiszpanji do pokonania karlistów, „jeżeli Francja nie zamknie swoich granic," jak to wciąż jeszcze powtarzają się dawne dzieje o mniemanem wspólnictwie rządu francuzkiego z karlistami. Zdawałoby się przecież, iż istotnie postępki gabinetu wersalskiego powinny były nakazać milczenie takim zarzutom. Nieszczęściem jednak, prassa madrycka skłonną jest do upatrywania przyczyny przedłużającej się wojny domowej, wszędzie raczej, niż tam gdzie ona leży istotnie—to jest w rozdwojeniu panującem pomiędzy przeciwnikami karlistów i w niemocy jaka logicznie wypływa z takiego rozdwojenia. Sądzono się w prawie mieć nadzieję, że w obecnej chwili, gdy wszystkie inne sprawy powinny ustąpić miejsca energicznemu działaniu wojskowemu skierowanemu przeciw powstaniu, wszyscy pospieszą skupić się około rządu dla ośmielenia go, i dla podparcia moralnie i materjalnie — lecz tak nie jest istotnie. Walka pomiędzy stronnictwami rozpasała się dziś gwałtowniej, niż kiedykolwiek; alfonsiści oburzeni usunięciem jenerała Zabala, napadają na rząd marszałka Serrano bez ceremonji zgoła. Z innej znów strony, radykalni Zorilliści i republikanie, uzuchwaleni przez klęskę jaką zadało alfonsistom ostatnie przesilenie ministerjalne, pracują nad uzupełnieniem swego zwycięztwa i nad wywołaniem nowego przesilenia, któreby władzę oddało w ich ręce. Jeden z dzienników madryckich powiada, że tymczasowość jest tonią, z której należy wydobyć się szybko, a tymczasowością ową jest właśnie władza marszałka Serrano. *Iberia* głosuje za monarchją elekcyjną, *Pueblo* domaga się rzeczypospolitej stanowczej, *Tiempo* odwołuje się do admirała Topete, jako do członka, który w Kadyksie dał początek ruchowi rewolucyjnemu i wzywa go ażeby przywrócił tron synowi Izabeli. Nakoniec, dodaje *Temps*, z którego zapożyczamy ten krótki przegląd prasy, część dzienników madryckich, nie zdaje się wierzyć w trwałość dzisiejszej tymczasowości i każdy pracuje w oczach marszałka Serrano dla przysposobienia mu następcy.

* *Norddeutsche Allgemeine Zeitung* ogłosiła urzędowy raport kapitana Zembsch'a, dotyczący starcia, jakie miało miejsce pod Guetaria.

Dokument ten przekonywa, że karliści, zajmujący wzgórza przed Guetaria, dali dwa strzały karabinowe do statków niemieckich, płynących wzdłuż brzegu. Raport dodaje, że nie mogło być żadnej wątpliwości pod względem nieprzyjaznych pokuszeń karlistów, skutkiem czego kapitan Zembsch dał rozkaz strzelania do nich.

„Nautilus" dał 7 strzałów, a „Albatros" 8.—Statki zaprzestały ognia i popłynęły dalej, skoro karliści zaprzestali do nich strzelać. Raport powiada oprócz tego, że niektóre z wystrzałów były bardzo pomyślne, tak iż ze statków można było dostrzedz, iż karlisci uciekli.

Nordd. Allg. Zeitung czyni z tego powodu uwagę, że strzały, dane przez karlistów do statków hiszpańskich, w żadnym razie nie podchodzą pod przepisy istniejącego prawa międzynarodowego i powinny być porównane do napadu rozbójników na bezbronnych podróżnych.

* O terazniejszem położeniu spraw w Hiszpanji daje pojęcie następny wyjątek z korrespondencji, otrzymanej przez *Kreutz. Zeitung*, z obozu karlistów: „Przy terazniejszej sile swej i administracji, rządowe wojska republikańskie nie są w stanie rozstrzygnąć sprawy. Co się zaś tyczy karlistów, to ci także zmuszeni są zachowywać się czas jakiś spokojnie. Odkrycie spisku, uorganizowanego w celu oddania dowództwa nad armją karlistów Kabrerze, wywarło silne wrażenie wśród przywódców karlistowskich i — pociągnęło za sobą to, że zostają teraz w rozdwojeniu co do dalszych działań wojennych. Wielu z przywódców potrzebuje odpocząć; w gronie zaś niższych stopni nie wszystko dzieje się tak pomyślnie, jakby tego pragnął Don-Karlos.— Dla tego też łatwo pojąć strategiczną nieczynność Dorregaray'a, i dla tego to nie atakuje on Morionesa. — A zatem w obec terazniejszego położenia tak republikanów jak i karlistów, można się spodziewać, że w sprawach ich nastanie na jakiś czas cisza."

* Don Karlos, pretendent do tronu hiszpańskiego, jest już trzecim samozwańcem Hiszpanji; nazywa się on, jak wiadomo Karolem VII. Ostatnim z królów prawowitych, noszącym to imię, był Karol VI, który zmuszony został w 1808 roku przez Napoleona I, zrzec się tronu i zmarł w 1819 roku w Rzymie. Starszy syn ostatniego, Ferdynad VII, zniósł w 1830 roku, zaprowadzone w Hiszpanji przez przodka jego, Filipa V, pierwszego z Burbonów na tronie hiszpańskim, prawo salickie, w tym celu, aby po jego śmierci na tron hiszpański mogła wstąpić córka jego Izabella II. Młodszy brat Ferdynanda, infant Karlos (urodzony w 1788 roku), po śmierci jego (w 1823 r.) wystąpił w charakterze pretendenta do korony i nazwany został przez przychylne mu stronnictwo Karolem V, a stronnicy jego otrzymali nazwę karlistów. Pierwsza wojna karlistowska trwała do 1839 roku, w którym ten pretendent, skutkiem zwycięztw, otrzymanych przez Espartera, zmuszony został do ucieczki z Hiszpanji. Zmarł on 10-go marca 1855 roku w Trieście, przekazawszy pretensj swoje jeszcze w 1845 roku swemu starszemu synowi Karlosowi, urodzonemu w 1818 roku. Ten ostatni nazwany przez stronnictwo karlistowskie Karolem VI, osiadł, pod imieniem hrabiego Montemolina, w Bourges, zkąd we wrześniu 1864 roku udał się do Triestu. Dnia 3 kwietnia 1860 roku hrabia Montemolin, wraz z drugim swym bratem Ferdynandem (urodzonym 1824 r.), probował w Tortozie zrzucić z tronu Izabellę. Za pokuszenie to przypłacił życiem jenerał Ortega, a obaj bracia dostali się do niewoli. W skutku wykonanej przez nich przysięgi co do zrzeczenia się wszelkich roszczeń do tronu hiszpańskiego, zostali oni wypuszczeni na wolność, lecz wkrótce naruszyli swe słowo w sposób niebardzo uczciwy. Niedługo potem obaj bracia zmarli: młodszy, który nie był żonaty—2-go stycznia 1861 roku, a hrabia Montemolin—13-go stycznia tegoż roku, jednocześnie z małżonką swą Karoliną, księżniczką neapolitańską, rodzoną siostrą królowej hiszpańskiej Marji-Krystyny. Ponieważ Karol VI zmarł bezdzietnie, przeto pretensje jego przeszły na rodzonego jego brata, Don Juana, urodzonego w 1822 roku, który 3-go października 1868 roku,—gdy rewolucja wrześniowa pozbawiła tronu Izabellę i stronnictwu karlistów przedstawiły się nowe widoki na przyszłość—przekazał swe prawa swemu starszemu synowi Don Karlosowi, nazwanemu Karolem VII. Ten ostatni urodził się 30 marca 1848 roku, a zatem obecnie ma lat 26, i ożeniony jest od 1866 r. z księżniczką Małgorzatą Parmeńską (urodz. 1 stycznia 1847 roku), starszą córką zabitego w 1864 r. księcia Ferdynanda-Karola III, oraz księżny Ludwiki Bourbon, siostry hrabiego Chambord. Don Karlos ma obecnie trzy córki i jednego syna, Don Jaima (Jakóba), urodzonego w 1870 roku i noszącego tytuł księcia Asturji. Tak po swej małżonce, jak i po matce, księżnie Beatriczy Modeńskiej, młodszej siostrze hrabiny Chambord, Don Karlos jest rodzonym siostrzeńcem pretendenta do tronu francuzkiego. Brat Don Karlosa, często wspominany infant Don Alfons (nie należy mieszać go z 17-letnim synem byłej królowej Izabelli, który także nosi tytuł księcia Asturji), urodził się w 1849 roku i zostaje od 1871 r. w związku małżeńskim ze starszą córką znanego uzurpatora portugalskiego Don Miguela, księżniczką Marją-das-Neves (białośnieżną) nazywaną także Blanką i urodzoną 5 sierpnia 1852 r.

Telegramy z gazet zagranicznych.

* *Marsylja, 22 września.* Sąd wojenny skazał dziś jednego z oskarżonych o nielegalne aresztowanie dnia 5 września 1870 r. jednej osoby, która umarła w skutku czynnej zniewagi, do robót ciężkich na lat 15.

* *Bayonna, 22 września.* Na danym w Bilbao bankiecie, konsul niemiecki, p. Landau wniósł toast za pomyślność Hiszpanji, która nie powinna wątpić o swej przyszłości, gdyż walczy za idee ludzkości. Deputowany José Vittoria, odpowiedział toastem na cześć cesarza niemieckiego i przyjaźnych mocarstw. Podług doniesień z źródła karlistowskiego, Moriones unika starcia z karlistami, gdyż chce ściągnąć wprzódy posiłki.

* *Madryt, 22 września.* Urzędowa *Gaceta* donosi, że jenerał wojsk rządowych, margr. Pavia zdobył kilka ufortyfikowanych pozycij karlistowskich pod Pobleta i Cogubla w Maestrazzo.

* Amerykanin Stanley, którego zasługi w odszukaniu Livingstone'a wszystkim są wiadome, znajduje się obecnie, jak piszą z Paryża do gazety *Neue Freie Presse* w Paryżu i uda się, w tych dniach, na czele wyprawy 800 ludzi dla prowadzenia dalej badań zmarłego Livingstone'a.

—

* Gazety amerykańskie donoszą, że **były król Araukanji**, pod imieniem **Aureli Antonin I** p. de Tonnence (były adwokat w Perigueux), poddany ruski p. Kupk, były komisarz żeglugi parowej pocztowej „Messageries" Pechot, i dwaj poddani francuzcy, Solar i Henry Laboulaye, zostali aresztowani w Patagones, na rozkaz rządu chilijskiego, w chwili, kiedy zamierzali udać się do Roya-Blanca, i odesłani do Buenos-Ayres, gdzie ich, aż do dalszego rozporządzenia, zamknięto w więzieniu państwowem Cabilde.

—

* **Palenie trupów.** Gazeta *New-Jork Times* donosi, że w zeszłym miesiącu w Nowym-Yorku odbywał się meeting niemieckiego Towarzystwa palenia trupów, liczącego obecnie 450 członków. Towarzystwo zamierza wybudować budynek ze ścianami żelaznemi, mający 60 stóp długości a 44 stopy szerokości. Swiatło ma dochodzić z wierzchu. W środku budynku ma być urządzona rotunda podtrzymywana ośmiu słupami, na której będzie postawiony ołtarz dla ceremonij religijnych. Przed ołtarzem, na szerokiej tafli metalowej, krewni zmarłego postawią trumnę zawierającą zwłoki nieboszczyka. Na tejże samej szerokiej tafli będzie stała wielka trumna żelazna, w którą przyjaciele lub krewni zmarłego będą mogli składać, jeśli zapragną, albo same zwłoki, albo wraz z trumną: Skoro ceremonja religijna się skończy, trumna wraz z taflą spuszczone zostaną pod podłogę za pośrednictwem urządzonego mechanizmu. Ani jedna ręka ludzka nie dotknie się do zwłok nieboszczyka, po pożegnaniu go przez krewnych. Otwór, w który spuszcza się trumna, natychmiast się zakrywa. Spuściwszy się na dół, trumna dostaje się na wózek, który, za pośrednictwem przyrządu mechanicznego, podwozi ją do pieca urządzonego po za ołtarzem. Za pomocą dalszego mechanizmu, ławka z trumną podnosi się do pieca i trup poddaje się pod działanie żaru dochodzącego 1,000 stóp podług Fahrenheita. Dla spalenia ciała piec potrzebuje od 250 do 450 funtów węgla kamiennego a cała operacja będzie trwała półtory godziny. Przy piecu zostanie urządzony aparat dla zgęszczenia gazów i dymu. Przez cały czas palenia nie będzie czuć najmniejszej woni. Po upływie pomienionego czasu, trumna za pośrednictwem tychże samych przyrządów mechanicznych znów zjawi się przed ołtarzem, a popioły, zebrane i zsypane w urnę, będą oddane krewnym nieboszczyka.— Cały ten proces kosztować będzie około 8 dollarów.

—

* Niedawno telegraf doniósł o stracie, na morzu Baltyckiem, **parostatku „Esterbotten"**. Teraz gazety helsingforskie podają o tej smutnej katastrofie szczegóły następujące: „Esterbotten", który odbywał regularne kursa pomiędzy Petersburgiem i Uleaborgiem, wypłynął 8-go sierpnia, o godzinie 2-ej po południu, z portu Bjereneborg-Resse, z pełnym ładunkiem, składającym się w części z zapałek, i znacznie większą jak zwykle, ilością pasażerów, od 60 do 100 osób. W kwandrans czasu po odpłynięciu od brzegu, na pokładzie, w pobliżu pokrycia, wybuchnął pożar, który się rozszerzył z taką szybkością, że mimo nadeszłej spiesznie pomocy na parostatkach „Aksalea" i „Sołamo" nie tylko sam parostatek spłonął, ale zginęło także wiele osób. Podług opowiadań jednych zginęło 13 osób, podług innych więcej. Szybkość, z jaką rozszerzył się ogień, tłumaczy się tem, że około komina leżały pakuły smołą wysmarowane, które zapewne zapaliły się od iskr wypadających wraz z dymem. Dym i ogień, które się skierowały na rudlową stronę parostatku, zmusiły pasażerów rzucić się do łódek, które w części poprzewracały się, a w części rozbiły. Maszynista i dwaj palacze spłonęli. Bardziej szczegółowych wiadomości o tem nieszczęściu jeszcze nie otrzymano. Ani parostatek, ani jego ładunek nie były ubezpieczone, a strata poniesiona przez spółkę jest tym znaczniejszą, iż parowiec ów tylko co wyszedł z reperacji, która kosztowała 65,000 marek.

—

* W gazecie *Rutli*, zamieszczone zostały szczegóły świadka naocznego **o kamiennych obsunięciach się góry Rossberg**, zagrażających wielu miejscowościom, leżącym u jej podnoża, nieco powyżej Oberartu. Wody podziemne podmyły massę gruntu pod kamieniami, na przestrzeni 1,500 stóp długości i 100 stóp szerokości: ogromne massy kamieni oddzieliły się od góry i zaczęły spadać na dolinę. Niektóre kamienie, wielkości chaty pasterskiej, dotarły aż do podnóża góry, a jeden z nich zatrzymał się w poblizkości jakiegoś domu.

Dość jednego dnia dżdżystego, aby cała massa kamienia ruszyła dalej i zasypała miejscowości zamieszkałe.

—

* **Ogromne roje mrówek,** formalne chmary tych owadów, spadły dnia 18 z. m. wieczorem w okolicy miasta Cambridge w Anglji i niemałem przerażeniem napełniły ludność. Miljony mrówek spadły z powietrza i w krótkim czasie pokryły drogi, pola, ogrody, podwórza i t. d. Większe z tych mrówek miały pół cala. To samo zjawisko w mniejszym stopniu nawiedziło także południowe dzielnice Londynu.

* *Jutro, z powodu święta uroczystego, Dziennik nie wyjdzie.*

Redaktor, **M. Berg.**

PRZEWODNIK WARSZAWSKI.

Warszawa

dnia 13 (25) września.

Widowiska.

WIELKI TEATR.—*Dziś*, w piątek, komedja w 3-ch aktach, **Księżna Jerzowa**; — komedja w 1-ym akcie, **Babie lato**, — (po cenach teatru rozmaitości). — Początek o godzinie 7½. — *Jutro*, w sobotę, opera **Robert Djabeł**. — *Wczoraj*, było osób 568.

TEATR LETNI W OGRODZIE SASKIM.— *Dziś*, w piątek, opera komiczno-mitologiczna w 1 akcie, **Piękna Galatea**;— operetta komiczna w 1 akcie, **Bursze**;— balet w 1 akcie, **Wesele w Ojcowie**.— Początek o godzinie 7 i pół. — *Jutro*, w sobotę, komedja 1-y raz, **Świętoszek**.— *Wczoraj*, było osób 1031.

GABINET ZOOLOGICZNY (w gmachu uniwersytetu warszawskiego).—Otwarty **w niedziele** bezpłatnie.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH. — Otwarta *codziennie*, od godziny 11-ej rano do godziny 5-ej po południu, w gmachu obok kościoła św. Anny. — Wejście od osoby w dnie powszednie kop. 15; — w niedziele zaś i święta kop. 5.

TIVOLI (przy ulicy Królewskiej). — **Towarzystwo artystów dramatycznych** pod dyrekcją Anastazego Trapszo. — *Dziś*, w piątek, opera **Piękna Galatea**; — operetta **Nocleg w Apeninach**; — opera **Strachy w zamczysku** czyli **Bojomir i Wanda**.—Początek o godzinie 7-ej.— W razie niepogody, przedstawienie w sali.

W LETNIM TEATRZE OGRODU „ELDORADO" (przy ulicy Długiej Nr. 586). — **Towarzystwo artystów dramatycznych** pod dyrekcją Józefa Texla.— *Dziś*, w piątek, opera **Violeta (La Traviata)**.—Początek o godzinie 7-ej.

DOLINA SZWAJCARSKA.—*Dziś*, w piątek, Przedstawienie **artystów trupy francuzkiej**,—na zakończenie akrobata indyjski *Radżi* przejdzie po linie przy oświetleniu ogniami bengalskiemi.—Początek o godzinie 7½ wieczorem.

ALHAMBRA (przy ulicy Miodowej).—*Dziś i codziennie*, **Koncert pierwszorzędnej orkiestry damskiej** z Wiednia, pod dyrekcją *Marji Schipek*.—Początek o godzinie 7 wieczorem. — Koncert w sali.

Przyjmowanie chorych.

Profesorowie Warszawskiego Uniwersytetu, w prowadzonych przez siebie klinikach, udzielają chorym przychodnim pomocy lekarskiej bezpłatnie, w następujące dnie i godziny:

W chorobach chirurgicznych, codziennie od godziny 12 do 1, w szpitalu Ś-go Ducha.	Profesor *Girsztowt*.
W chorobach chirurgicznych, we środy i soboty od godziny 9 do 10, w szpitalu Dzieciątka Jezus.	Profesor *Kosiński*.
W chorobach wewnętrznych, codziennie od godziny 11 do 12, w szpitalu Świętego Ducha.	Profesor *Lambl*.
W chorobach wewnętrznych, we środy i piątki od godziny 11½ do 12½, w szpitalu Dzieciątka Jezus.	Profesor *Andrejew*.
W chorobach wenerycznych i skórnych nie wenerycznej natury, we środę i w niedzielę od godziny 11 do 12, oraz w cierpieniach gardła wenerycznej i nie wenerycznej natury, we wtorki i piątki od 11 do 12, w szpitalu Ś-go Łazarza.	Profesor *Trautvetter*
W chorobach ocznych, codziennie od godziny 1 do 2, w szpitalu Ś-go Ducha.	Docent *Wolfring*.

SZPITAL DZIECIĄTKA JEZUS.

Bezpłatna porada lekarska dla przychodzących chorych. Wejście przez drzwi główne od Wareckiego placu.

Choroby zewnętrzne w ogóle.

Dr *Orłowski* codziennie od 10 do 11 godziny rano.

Choroby organów moczo-płciowych:

We wtorki, czwartki i soboty od 11 do 11½ godziny przed południem.

Choroby wewnętrzne.

Dr *Pogorzelski* codziennie od 9 do 10 godziny rano

Przyjmowanie chorych

„W szpitalu świętego Rocha."

Codziennie od godziny 9-ej do 10-ej zrana, głównie zaś:

Choroby zewnętrzne —Dr *Stankiewicz*.

Choroby wewnętrzne —Dr *Obrębski*.

BIURO INFORMACYJNE

o nędzy wyjątkowej sprawdzonej przez Siostry Miłosierdzia, poleca miłosierdziu publiczności Warszawskiej.

ulica Erywańska № 8 nowy.

№ domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	UWAGI
6	Kościelna	Opolska Katarzyna.	Wdowa, chora.
31	Pawia	Gertz Tekla.	Wdowa, dzieci drob. 6-ro.
11	Wolność	Okrasa Marja.	Wdowa, słaba, dzieci drobn. troje.
27	Nowe Miasto	Olsiakowski Jakób.	Lat 83, żona chora.
9	Dunaj Szeroki	Szenfeld Marja.	Wdowa, dzieci drob. troje.
6	Długa	Drews Anna.	Zawiana na nogi.
66	Pańska	Małke Knantzenblum.	Mąż suchotnik, dzieci drob. troje.
66	Grzybowska	Szafrańska Ewa.	Mąż zmarł obecnie, dzieci drobn. 4-ro.
15 *A.D.*	Marszałkows.	Lichocka Ludwika.	Wdowa, dzieci drobn. troje.
1001	Wronia	Raiman Katarzyna.	Wdowa, dzieci drob. 4-ro.
64	Pańska	Danielewska Marja.	Wdowa, chora na oczy, dzieci drobnych troje.
13	Mokotowska	Wójcicka Katarzyna.	Wdowa lat 85, chora.
8	Furmańska	Julja S.	Wdowa, matka stara, dzieci drob. dwoje.
68	NowyŚwiat	Skibińska Rozalja.	Mąż niewidomy, dzieci drob. troje.
21	Tamka	Grünwald Marja.	Mąż w szpitalu, dzieci drob. troje.

* W dniu 12 (24) bież. mies. i roku, chorych w 8-miu cywilnych szpitalach: przybyło 53, wyzdrowiało 20, umarło 5, pozostało 1414 (mężczyzn 644, kobiet 770), z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 126, kobiet 140.

Cena okowity dnia 12 (24) września.

	wiadro od rs.	garniec od rs.
Hurtowa składowa	5.99,^{5}—6.01,^{1}.	1.95—1.95½.
Pojedyncza szynkarska		1.96—1.98.

Stosunek garnca do wiadra 100:307¼. *(G. H.)*

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

dnia 12 (24) Września 1874 roku.

Weksle.		Żądano Rs.	Żądano k.	Płacono R.	Płacono k.
Berlin . . . . 100 Tal. . . .	2 m.	106	65	106	35
" . . . . " " . . .	8 d.	106	50	106	20
Gdańsk . . . " " . . .	2 m.	—	—	—	—
Hamburg . . . 300 B. Mk. . .	2 m.	—	—	—	—
Londyn . . . 1Ft. Szter. .	3 m.	7	21¼	7	19½
"	kr. ter.	7	22½	7	20½
Paryż . . . . 300 Frank . .	10 d.	—	—	—	—
"	"	86	85	86	55
Wiedeń . . . 150 Zł. W. A. .	2 m.	97	95	97	50
" . . . . à vista		98	77½		—
Petersburg . . 100 Rsr. . . .	3 m.	98	75	98	50
" . . . . " " . . .	3 d.	—	—	100	—
Moskwa . . . " " . . .	1 m.	—	—	—	—
Akcje i Obligacje Kolei Żelaznych.					
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego dróg żelaznych rsr. 125		—	—	145	75
Obligacje Głów. Tow. Ros. dróg żelaznych po franków 2,000 za rs. 100		—	—	—	—
Akcje drogi żelaznej Warsz.-Wied. za sztukę		95	—	94	—
Obligacje drogi żelaz. Warsz.-Wied. po 500 fr.		—	—	—	—
Obligacje drogi żelaz. Warsz.-Wied. po 100 talarów za sztukę		—	—	—	—
Akcje drogi żelaznej Warsz.-Bydg. za rs. 100		71	50	—	—
Akcje " " po 500 rs.		—	—	75	75
Akcje drogi żelaznej Warsz.-Teresp. za rs. 100		116	—	115	—
Obligacje drogi żelaz. Warsz.-Terespolskiej .		—	—	—	—
Akcje drogi żelaznej fabr. Łodzkiej rs. 100		100	—	99	—
Akcje banku handl. w Warszawie po 250 rs.		—	—	—	—
Akcje banku hand. War. IV Em. z wpłatą rs. 100		—	—	—	—
Akcje banku dyskontowego w Warszawie za sztukę rs. 250		222	—	219	—
Akcje banku handlowego w Łodzi po 100 rs.		—	—	—	—
Akcje Warsz. Towarz. Ubezp. od ognia za sztukę z wpłatą rsr. 125		—	—	—	—
Akcje Towarz. Łazienek i Łaźni rs. 500 . .		—	—	—	—
Papiery Publiczne (bez wartości kuponów).					
Obligi Skarbu za rs. 100		—	—	—	—
Obligacje cząstkowe z 1835 złp. 500 za sztukę		—	—	—	—
Certyfikaty Banku na Oblig. cząstk. lit. A. po złp. 300 sztukę.		—	—	—	—
Lit. B. po złp. 200 za sztukę bezuponu . .		—	—	—	—
Dowody Komisji Centr. Likw. za rs. 100 . .		—	—	—	—
Listy Zastawne III-go Okresu Serji pierwszej za rs. 100		94	10	93	80
Listy Zastawne III-go Okresu Serji drugiej za rs. 100 [1])		93	10	92	80
Listy Zastawne nowe 5% z r. 1869 [2]) . . .		91	15	90	85
5% Listy Zastawne miasta Warszawy [3]) . .		87	40	87	10
" " " II Serja . .		86	40	86	10
5% Listy Zastawne miasta Łodzi [4]) . . .		—	—	—	—
Listy likwidacyjne za rs. 100 [5])		78	70	78	40
5 pożyczka rosyjska Stiglitza z 1854 za rs. 100		—	—	—	—
i pożyczka rosyjska Stiglitza z 1855 za rs. 100		—	—	—	—
Bilety Banku Ces. Ros. z r. 1860 za rs. 100 .		98	25	97	50
" " " 1861 " .		97	25	96	50
" " " 1869 " .		—	—	—	—
Metaliki Lutowe za rs. 100		101	—	100	—
" Sierpniowe za rs. 100		—	—	—	—
Rosyjska pożyczka prem. z 1864 rs. 100 . .		177	—	176	—
" " " ditto ostęplowana		—	—	—	—
" " " 1866 rs. 100 . . .		174	—	—	—
" " " ditto ostęplowana		—	—	—	—
5% Listy Zastawne Rosyjskie		103	25	102	75

[1]) Wartość kuponu bieżącego od Listów Zastawnych rs. 1 k. 2 2/9.

[2]) Wartość kuponu od Listów Zastawnych nowych rs. 1 k. 27 7/9.

[3]) Wartość kuponu Listu Zastawnego m. Warszawy rs. 2 k. 40 5/18.

[4]) Wartość kuponu Listu Zastawnego m. Łodzi rs. 2 k. —.

[5]) Wartość kuponu od Listów Likwidacyjnych rs. 1 k. 23 5/9.

OGŁOSZENIA RZĄDOWE — КАЗЕННЫЯ ОБЪЯВЛЕНІЯ.

N. D. 5712.

Droga Żelazna Warszawsko-Terespolska.

Wykaz ruchu i dochodów za m. Sierpień 1874 r.

1. Za przewóz 39,181 osób	Rs. 54,312 k. 03½
2. Za przewóz 1,028,870 pud. towarów	95,149 k. 81½
3. Dochody różne	792 k. 99
Razem Rs.	150,254 k. 84
W miesiącu Sierpniu 1873 r. dochód wynosił	148,111 k. 76½
Zatem w Sierpniu 1874 r. więcej o	Rs. 2143 k. 07½
czyli o 1½ %	
Od 1 Stycznia do 31 Sierpnia 1874 dochód wynosi	Rs. 1,257,788 k. 41½
W tym samym czasie 1873 r. było dochodu	Rs. 933,724 k. 16½
Zatem w r. 1874 dochody powiększyły się o	Rs. 324,064 k. 25
czyli o 34½ %	

N. D. 5773. Zarząd Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej.

JW. Minister Komunikacji decyzją objawioną przez Reskrypt Departamentu Dróg Żelaznych z d. 9 Lipca r. b. Nr. 4256 polecić raczył: § 32 Taryfy do poboru opłat na Drodze Żelaznej Warszawsko Terespolskiej zastąpić przepisami zawartemi w § § 116, 145 i 146 Taryfy głównego Towarzystwa Rosyjskich Dróg Żelaznych.

Przepisy te są następujące:

§ 116. Przedmiota niebezpieczne, (*) po przybyciu ich na stację przeznaczenia, powinny być natychmiast odebrane przez właściciela.

Z przedmiotami temi nieodebranemi w ciągu 24 godzin po ich przybyciu postępuje się stosownie do przepisów o nieodebranych towarach (§ 150) (**)

§ 155. Od towarów przywiezionych za frachtem pośpiesznym i przechowywanych w pakhauzach pobiera się w ciągu jednego miesiąca po upływie 24 godzin od chwili przybycia pociągu składowe za każdy dzień w następującej wysokości.

Od posyłek, towarów i artykułów żywności po ½ kop. od puda.

Od cennych przedmiotów po $^1/_{10}$% od zadeklarowanej wartości.

Od ekwipaży, wozów, furgonów i sanek po kop. 25 od sztuki.

Najniższa opłata składowego wynosi kop. 10 od jednego transportu.

§ 146. Od towarów przywiezionych za frachtem zwyczajnym przechowywanych w pakhauzach i niezabranych ze stacji w ciągu 48 godzin od chwili przybycia pociągu, pobiera sie składowe:

Od towarów:

za 3ą, 4ą i 5ą dobę po ⅕ kop. od puda
za 6ą, 7ą i 8ą „ „ ⅖ „ „ „
za 9ą, 10 i 11 „ „ ⅗ „ „ „
za 12, 13 i 14 „ „ ⅘ „ „ „
za pozostałą połowę miesiąca po 1 kop. od puda na dobę.

Od powozów po kop. 25 od sztuki.

Od wagonów, parowozów i tendrów po rs. 1 kop. 50 od sztuki.

Najniższa opłata składowego wynosi kop. 10 od jednego transportu.

Składowe od towarów przechowywanych nie w pakhauzach lecz na placach na otwartem powietrzu, policza się w połowicznej wysokości.

(*) Pod nazwą przedmiotów niebezpiecznych rozumieją się na Drodze Żelaznej Warszawsko Terespolskiej przedmiota łatwo zapalne, gryzące lub wybuchające.

(**) Przytoczony § 150 i będące z nim w związku § § 152 i 168 przepisują że przedmioty te, nie odebrane w ciągu 24 godzin jeśli przybyły za frachtem pośpiesznym a w ciągu 48 godzin, jeśli przybyły za frachtem zwyczajnym, sprawdzają się w przytomności Urzędnika Policyjnego, który protokół sprawdzenia sporządza (na stacjach w bliskości których nie ma policyjnego Urzędnika protokół sporządza Zawiadowca w obecności dwóch świadków do służby Drogi Żelaznej nienależących a mieszkających w bliskości stacji) po czem sprzedają się z zarządzenia Zawiadowcy Stacji. Z funduszu osiągniętego z takiej sprzedaży Towarzystwo Drogi pokrywa przedewszystkiem swoją należność, reszta zaś funduszu zwraca się wysyłającemu lub odbierającemu, jeżeli zgłosi się po nią najdalej do upływu 6-u miesięcy od daty sprzedaży towaru.

Uwaga. Składowe za dnie niedzielne i świąteczne nie pobiera się.

Podając o tem do powszechnej wiadomości Zarząd Drogi Żelaznej Warszawsko Terespolskiej nadmienia że przytoczone przepisy co do poboru składowego zamieniające nietylko § 32 ale i § 14 dotychczasowej taryfy, wejdą na pomienionej Drodze Żelaznej w wykonanie od dnia 13 (25) Października roku bieżącego.

Warszawa d. 23 Września 1874 r.

N. D. 5758. *Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Suwałkach.*

Zawiadamia Członków Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, iż na dobra niżej wymienione zażądaną została pożyczka która ma obciążać pierwszą ich hypotekę:

1. Dobra osada Penkwałaki w powiecie Wołkowyżskim, zażądano pożyczki rs. 1,500.

Zarzuty jakie przeciwko obciążeniu w powyższej wysokości dóbr tu wymienionych czynione być mogą, przez stowarzyszonych, roztrząsane będą, jeśli nadesłane zostaną do Dyrekcji Głównej w ciągu tygodni pięciu lub do Dyrekcji Szczegółowej w ciągu tygodni czterech, licząc od daty niniejszego ogłoszenia.

Suwałki d. 3 (15) Września 1874 r.
p. o. Prezesa, Doboszyński.
Pisarz, Swiętosławski.

OTWARCIE SPADKOWE. — ОТКРЫТІЕ НАСЛѢДСТВЪ.

N. D. 4389. Po Karolu Kleeman zmarłym w Warszawie w d. 8 Listopada 1862 r. otworzył się spadek, składający się z kwoty rs. 49 kop. 57 w Banku Polskim znajdującej się, oraz z rewersu z d. 1 Lutego 1859 r. przez niejakiego Ere na rs. 210 wydanego. Wzywam przeto interesowanych, aby w ciągu 6 miesięcy od daty umieszczenia tego obwieszczenia w Dzienniku Warszawskim i w Dzienniku urzędowym gubernji Warszawskiej, z prawami swemi do tegoż spadku zgłosili się i takowe udowodnili, po upływie bowiem tego terminu na zasadzie Postanowienia b. Rady Administracyjnej Królestwa z d. 30 Stycznia (11 Lutego) 1842 r. Prokuratorja w Królestwie Polskiem wystąpi przed Trybunał Cywilny w Warszawie z żądaniem wprowadzenia Skarbu w posiadanie tegoż spadku jako bezdziedzicznego.

Warszawa d. 23 Kwietnia (5 Maja) 1874 r.
Juljusz Daniłowski,
Obrońca Prokuratorji w Królestwie Polskiem.
2—3.

N. D. 3711. *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Kaliszu.*

Po śmierci: 1. Wojciecha Kilińskiego i Emilji z Trąbków v. Trąbczyńskich Kilińskiej właścicieli nieruchomości Nr. 329 w mieście Kaliszu położonej.

2. Nimfy z Chrzanowskich 1° voto Szarzyńskiej 2° Karwackiej wierzycielki sumy rs. 6 000 w dziale IV pod Nr. 7 na nieruchomości Nr. 36 w Kaliszu położonej, ubezpieczonej.

3. Krystjana i Rozyny Anny dwóch imion z Ulbrichów Starnell właścicieli wiatraka, domu i gruntu posiadanych na prawach wieczystej dzierżawy, w terytorjum dóbr Wolnostwo Tyniec okręgu Kaliskiego położonych; otworzył się spadek, do regulacji którego, oznaczam termin na dzień 4 (16) Stycznia 1875 r. w mojej Kancelarji.

Kalisz d. 29 Maja (10 Czerwca) 1874 r.
Teodor Kuszkowski.

N. D. 3712. *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Kaliszu.*

Zawiadamiam, że toczy się postępowanie spadkowe:

1. po Karolu Fryderyku Tietze współwłaścicielu nieruchomości Nr. 547 w Kaliszu położonej;

2. po Apolonji z Długołęckich Modelskiej wierzycielce sumy rsr. 5,500 w Listach Zastawnych na dobrach Gaszyn lit. B. z powiatu Wieluńskiego w dziale IV pod Nr. 40 lokowanej;

3. po Wandzie z Biernackich Dąmbskiej, wierzycielce sumy rs. 12,000 na dobrach Liskowie z powiatu Kaliskiego w dziale IV wykazu pod Nr. 36 lokowanej.

4. po Marjannie z Miśkiewiczów Majerowicz, współwłaścicielce sumy rs. 1,500 na folwarku Wierzchy z okręgu Szadkowskiego w dziale IV pod Nr. 17 ubezpieczonej; oraz że termin do uregulowania takowych spadków oznaczony na dzień 17 (29) Grudnia 1874 r. w mojej Kancelarji urzędowej w mieście Kaliszu.

Kalisz d. 1 (13) Czerwca 1874 r.
Edward Milewski.

N. D. 3717. *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Płocku.*

Ogłasza, iż po śmierci:

1. Jana i Józefiny z Ostrowickich małżonków Dąbrowskich wierzycieli dóbr Charszewo z powiatu Lipnowskiego.

2. Marjanny z Kowalewskich Mańkowskiej współwłaścicielki wynagrodzenia za uwłaszczone w dobrach Płonczynie lit. A. B. z powiatu Lipnowskiego, grunta włościańskie przyznanego.

3. Ludwiki z Kotarskich Janczewskiej wierzycielki ⅚ części dóbr Mysłakowo małe lit. Da. z powiatu Lipnowskiego.

4. Marji Lasockiej wierzycielki dóbr Jackowo z Pułtuskiego.

5. Elżbiety z Malków Mazer współwłaścicielki dóbr Sieniątka Pańskiego z Mławskiego.

6. Ferdynanda Michalskiego wierzyciela dóbr Dyblin z Lipnowskiego.

7. Aleksandra Ludwika 2-ch imion Bogusławskiego i właściciela dóbr Dylewo z Lipnowskiego,

8. Wiktorji Purzyckiej wierzycielki dóbr Czarnocin z Prasnyszskiego; toczą się postępowania spadkowe, do uregulowania których a mianowicie: co do trzech pierwszych w mej Kancelarji, a co do następnych przed Antonim Wołowskim Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej w Płocku na d. 27 Grudnia (8 Stycznia) 1874/5 r. pod prekluzją wyznacza się.

Płock d. 5 (17) Czerwca 1874 r.
K. Chodecki.

N. D. 3753. *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Radomiu.*

Ogłasza, że na dzień 18 (30) Grudnia 1874 r. wyznaczony został termin do ukończenia postępowania spadkowego po śmierci:

1. Stefana Balińskiego, jako właściciela nieruchomości w Radomiu Nr. hip. 230 oznaczonej;

2. Antoniny z Rozów Wolskiej, jako właścicielki dóbr Kozinki lit. A, B, z okręgu Radomskiego;

3. Edwarda Moldenhawer, jako wierzyciela sumy rs. 562 k. 50, zabezpieczonej na dobrach Jedlance, z okręgu Radomskiego w dziale IV do Nr. 3b ad f wykazu hipotecznego.

4. Władysława Sroczkowskiego, współwłaściciela sumy rs. 3,000, zabezpieczonej na nieruchomości w Radomiu Nr. hip. 42 oznaczonej, w dziale IV pod Nr. 14.

Paweł Karwadzki.

N. D. 3710. *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Lublinie.*

Po niegdy Lejbusiu Rozenszer właściciela części nieruchomości w Lublinie pod Numerem hypotecznym 314 położonej, otworzył się spadek, do regulacji którego w mej Kancelarji termin prekluzyjny na dzień 19 (31) Grudnia r. b. godzinę 10 z rana wyznaczam.

Lublin d. 1 (13) Czerwca 1874 r.
Jakób Piasecki.

LICYTACJE. — ТОРГИ.

N. D. 5730. *Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego miasta Warszawy.*

W zastosowaniu się do § 82 Ustawy Towarzystwa Kredytowego miasta Warszawy, Dyrekcja ogłasza niniejszem, że Nieruchomość w Warszawie przy ulicy Nowy-Świat pod Nr. 1251 położona, pożyczką Towarzystwa w sumie nominalnej rsr. 27,000, wyraźnie rubli srebrem dwadzieścia siedm tysięcy obciążona, z powodu niezapłacenia raty Kwietniowej z roku 1874 rs. 978 kop. 75, wyraźnie rubli srebrem dziewięćset siedmdziesiąt ośm kopiejek siedmdziesiąt pięć wynoszącej, wystawioną jest na sprzedaż przez publiczną licytację, która odbędzie się w dniu 5 (17) Listopada 1874 r. o godzinie 11-ej przed południem, w Kancelarji Hypotecznej Marcelego Zielińskiego Rejenta w Warszawie przy ulicy Miodowej pod Nr. 487 istniejącej.

Zbiór objaśnień i warunków sprzedaży złożony do księgi wieczystej, przejrzany być może w Hypotece i w Biurze Dyrekcji.

Licytacja zacznie się od sumy rs. 40,500, wyraźnie rubli srebrem czterdzieści tysięcy pięćset.

Vadium do licytacji oznaczone jest na rsr. 5,400 wyraźnie rubli srebrem pięć tysięcy czterysta w walucie obiegowej.

Warszawa d. 10 (22) Września 1874 r.

N. D. 5440. *Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Kielcach.*

Do Felicji, Marji, Fortunata, Kazimierza rodzeństwa Łempickich wierzycieli hypotecznych dóbr ziemskich Chomentowa, z pobytu niewiadomych i w hypotece zamieszkania prawnego obranego niemających.

Na zasadzie art. 7 Postanowienia byłej Rady Administracyjnej Kr. Pol. z d. 28 Czerwca (10 Lipca) 1860 roku i rozporządzenia Dyrekcji Głównej Tow. Kred. Ziemsk. z dnia 6 (18) Marca r. b. Nr. 4120 uwiadamia wszystkich interesowanych, iż dobra ziemskie Chomentów z folwarkiem Zagórze po uposażeniu włościan pozostałe, położone w Okręgu Szydłowskim guberni Kieleckiej jako zalegające w ratach Towarzystwu Kredytowemu Ziemskiemu należnych, summę rs. 450 wystawione są na sprzedaż przymusową przez licytację publiczną

Przedaż odbywać się będzie w obec delegowanego Radcy Dyrekcji Szczegółowej w d. 13 (25) Stycznia 1875 r. poczynając od godziny 10 z rana przed Szczepanowskim Adamem Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej w m. Kielcach lub jego prawnym zastępcą, w domu hypotecznym przy ulicy Konstantego.

Vadium do licytacji oznaczone jest w sumie rs. 750 w gotowiznie lub listach Zastawnych z właściwemi kuponami. Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 16,855.

Warunki licytacyjne są do przejrzenia w właściwej księdze wieczystej i w biórze Dyrekcji Szczegółowej Kieleckiej.

Ostrzeżenie. W razie nie dojścia do skutku powyższej przedaży dla braku licytantów, druga i ostateczna sprzedaż od zniżonego szacunku odbytą będzie bez dalszych nowych doręczeń w terminie jaki Dyrekcja Szczegółowa oznaczy i w pismach publicznych raz jeden ogłosi, w myśl Art. 25 Postanowienia Rady Administracyjnej z d. 28 Czerwca (10 Lipca) 1860 roku.

Kielce d. 19 (31) Sierpnia 1874 r.
za Prezesa, Radca R. Krosnowski.
Pisarz. Janczewski.

N. D. 5441. *Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Kielcach.*

Do 1. Melanji Zachert obecnie zamężnej Stojowskiej.

2. Tekli Wiśniewskiej wdowy i nieletnich jej dzieci Filomeny, Mieczysława i Władysława Wiśniewskich, wszystkich wierzycieli hypotecznych dóbr ziemskich Bzowa z pobytu niewiadomych i w hypotece zamieszkania prawnego obranego niemających.

Na zasadzie Art. 7 Postanowienia b. Rady Administracyjnej Królestwa Polskiego z dnia 28 Czerwca (10 Lipca) 1860 r., i rozporządzenia Dyrekcji Głównej Tow. Kred. Ziemsk. z dnia 6 (18) Marca b. r. Nr. 4114 uwiadamia wszystkich interesowanych, iż dobra ziemskie Bzów z folwarkiem Jordanówka, po uposażeniu włościan pozostałe, położone w okręgu Pilickim Gubernji Kieleckiej jako zalegające w ratach Towarzystwu Kredytowemu Ziemskiemu należnych, sumę rs. 450 wystawione są na sprzedaż przymusową przez licytację publiczną.

Przedaż odbywać się będzie, w obec delegowanego Radcy Dyrekcji Szczegółowej w dniu 13 (25) Stycznia 1875 r. poczynając od godziny 10 z rana przed Juszyńskim Grzegorzem Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej w mieście Kielcach lub jego prawnym zastępcą, w domu hypotecznym przy ulicy Konstantego.

Vadium do licytacji oznaczone jest w sumie rs. 750 w gotowiźnie lub listach zastawnych z właściwemi kuponami. Licytacja rozpocznie się od sumy Rubli srebrem 13,080.

Warunki licytacyjne są do przejrzenia w właściwej księdze wieczystej i w biórze Dyrekcji Szczegółowej Kieleckiej.

Ostrzeżenie: — W razie nie dojścia do skutku powyższej sprzedaży dla braku licytantów, druga i ostateczna sprzedaż od zniżonego szacunku odbytą będzie bez dalszych nowych doręczeń, w terminie jaki Dyrekcja Szczegółowa oznaczy i w pismach publicznych raz jeden ogłosi. (Art. 25 Postanowienia b. Rady Administracyjnej z dnia 28 Czerwca (10 Lipca) 1860, r.)

Kielce dnia 19 (31) Sierpnia 1874 r.
za Prezesa, Radca R. Krosnowski.
Pisarz, Janczewski.

N. D. 5442. *Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Kielcach.*

Do Markusa Sachsor i sukcesorów niegdy Józefa Herschfinkla, wierzycieli hypotecznych dóbr ziemskich Ogrodzieńca z pobytu niewiadomych i zamieszkania prawnego w hypotece obranego niemających.

Na zasadzie art. 7 Postanowienia b. Rady Administracyjnej Królestwa Polskiego z dnia 28 Czerwca (10 Lipca) 1860 r., i rozporządzenia Dyrekcji Głównej Tow. Kred. Ziemsk., z dnia 6 (18) Marca r. b. № 4092 uwiadamia wszystkich interesowanych, iż dobra ziemskie Ogrodzieniec z przyległościami i przynależytościami po uposażeniu włościan pozostałe, położone w okręgu Pilickim, gubernji Kieleckiej jako zalegające w ratach Towarzystwu Kredytowemu Ziemskiemu należnych, sumę rs. 3500 wystawione są na sprzedaż przymusową przez licytację publiczną.

Przedaż odbywać się będzie w obec Delegowanego Radcy Dyrekcji Szczegółowej w dniu 15 (27) Stycznia 1875 r. poczynając od godziny 10 z rana przed Makowskim Stanisławem Regentem Kancelarji Ziemiańskiej w mieście Kielcach, lub jego prawnym zastępcą, w domu hypotecznym przy ulicy Konstantego.

Vadium do licytacji oznaczone jest w sumie rs. 4800 w gotowiźnie lub listach Zastawnych z właściwemi kuponami. Licytacja rozpocznie się od sumy rubli srebrem 41,900,

Warunki licytacyjne są do przejrzenia w właściwej księdze wieczystej i w biórze Dyrekcji Szczegółowej Kieleckiej.

Ostrzeżenie: W razie nie dojścia do skutku powyższej sprzedaży dla braku licytantów, druga i ostateczna sprzedaż od zniżonego szacunku odbytą będzie bez dalszych nowych doręczeń, w terminie jaki Dyrekcja Szczegółowa oznaczy i w pismach publicznych raz jeden ogłosi (art. 25 Postanowienia byłej Rady Administracyjnej z dnia 28 Czerwca (10 Lipca) 1860 r.)

Kielce d. 19 (31) Sierpnia 1874 r.
za Prezesa, Radca R. Krosnowski.
Pisarz. Janczewski.

N. D. 5443. *Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Kielcach.*

Do Wiktorji, Karola Sokołowskiego małżonki wierzycielki hypotecznej dóbr ziemskich Lgoty murowanej z pobytu niewiadomej i w hypotece zamieszkania prawnego obranego niemającej.

Na zasadzie art. 7 Postanowienia b. Rady Administracyjnej Królestwa Polskiego z dnia 28 Czerwca (10 Lipca) 1860 r. i rozporządzenia Dyrekcji Głównej Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, z dnia 6 (18) Marca b. r. Nr. 4142, uwiadamia wszystkich interessowanych, iż dobra ziemskie Lgota murowana z przyległościami i przynależytościami po uposażeniu włościan pozostałe, położone w okręgu guberuji Kieleckiej, jako zalegające w ratach Towarzystwu Kredytowemu Ziemskiemu należnych sumę rs. 1,350 wystawione są na sprzedaż przymusową przez licytację publiczną.

Przedaż odbywać się będzie, w obec delegowanego Radcy Dyrekcji Szczegółowej w dniu 15 (27) Stycznia 1875 r poczynając od godziny 10 z rana przed Juszyńskim Grzegorzem Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej w mieście Kielcach lub jego prawnym zastępcą, w domu hypotecznym przy ulicy Konstantego.

Vadium do licytacji oznaczone jest w sumie rsr. 2,200 w gotowiźnie lub Listach Zastawnych z właściwemi kuponami. Licytacja rozpocznie się od sumy rsr. 41,006.

Warunki licytacyjne są do przejrzenia w właściwej księdze wieczystej i w biórze Dyrekcji Szczegółowej Kieleckiej.

Ostrzeżenie. W razie nie dojścia do skutku powyższej sprzedaży dla braku licytantów druga i ostateczna sprzedaż od zniżonego szacunku odbytą będzie bez dalszych nowych doręczeń w terminie jaki Dyrekcja Szczegółowa oznaczy i w pismach publicznych raz jeden ogłosi, w myśl art. 25 Postanowienia b. Rady Administracyjnej z dnia 28 Czerwca (10 Lipca) 1860 roku.

Kielce d. 19 (31) Sierpnia 1874 r.
za Prezesa, Radca R. Krosnowski.
Pisarz, Janczewski.

N. D. 5444. *Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Kielcach.*

Do 1. Marji Nowakowskiej. 2. Marji z Lemańskich 1-o ślubu Stejnkeler 2-o Michała Hr. Rognet małżonki. 3. Jana Tarło. 4. Józefy Tarło wierzycieli hypotecznych dóbr ziemskich Piasku Małego z pobytu niewiadomych i w hypotece zamieszkania prawnego obranego niemających.

Na zasadzie art. 7 postanowienia b. Rady Administracyjnej Królestwa Polskiego z dnia 28 Czerwca (10 Lipca) 1860 r. i rozporządzenia Dyrekcji głównej Tow. Kred. Ziems., z dnia 6 (18) Marca b. r. Nr. 4156 uwiadamia wszystkich interesowanych, iż dobra ziemskie Piasek mały z przyległościami i przynależytościami po uposażeniu włościan pozostałe, położone w okręgu Stopnickim gubernji Kieleckiej jako zalegające w ratach Towarzystwu Kredytowemu Ziemskiemu należnych, sumę rs. 315 wystawione są na sprzedaż przymusową przez licytację publiczną.

Przedaż odbywać się będzie w obec delegowanego Radcy Dyrekcji Szczegółowej w dniu 15 (27) Stycznia 1875 r. poczynając od godziny 10 z rana przed Szczepanowskim Adamem Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej w mieście Kielcach lub jego prawnym zastępcą, w domu hypotecznym przy ulicy Konstantego.

Vadjum do licytacji oznaczone jest w sumie rs. 600 w gotowiźnie lub listach Zastawnych z właściwemi kuponami. Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 13,890.

Warunki licytacyjne są do przejrzenia w właściwej księdze wieczystej i w biurze Dyrekcji Szczegółowej Kieleckiej.

Ostrzeżenie: W razie niedojścia do skutku powyższej sprzedaży dla braku licytantów, druga i ostateczna sprzedaż od obniżonego szacunku odbytą będzie bez dalszych nowych doręczeń, w terminie jaki Dyrekcja Szczegółowa oznaczy i w pismach publicznych raz jeden ogłosi (Art. 25 postanowienia byłej Rady Administracyjnej z dnia 28 Czerwca (10 Lipca) 1860 r.)

Kielce d. 19 (31) Sierpnia 1874 r.
za Prezesa, Radca R. Krosnowski.
Pisarz, Janczewski.

N. D. 5445. *Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Kielcach.*

Do Ernesta Kaant. wierzyciela hypotecznego dóbr ziemskich Smolenia, z pobytu niewiadomego i w hypotece zamieszkania prawnego obranego nie mającego.

Na zasadzie art. 7 postanowienia b. Rady Administracyjnej Królestwa Polskiego z dnia 28 Czerwca (10 Lipca) 1860 r., i rozporządzenia Dyrekcji Głównej Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego z d. 21 Marca (2 Kwietnia) r. b. Nr. 6083, uwiadamia wszystkich interesowanych, iż dobra ziemskie Smoleń i Złożeniec z przyległościami i przynależytościami, po uposażeniu włościan pozostałe, położone w Okręgu Pilickim, Gubernji Kieleckiej jako zalegające w ratach Towarzystwu Kredytowemu Ziemskiemu należnych, sumę rsr. 530, wystawione są na sprzedaż przymusową przez licytację publiczną.

Przedaż odbywać się będzie w obec delegowanego Radcy Dyrekcji Szczegółowej w d. 18 (30) Stycznia 1875 roku, poczynając od godziny 10 z rana przed Szczepanowskim Adamem Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej w mieście Kielcach lub jego prawnym zastępcą, w domu hypotecznym przy ulicy Konstantego.

Vadium do licytacji oznaczone jest w sumie rsr. 900 w gotowiźnie lub listach zastawnych z właściwemi kuponami.

Licytacja rozpocznie się od sumy rsr. 8,800

Warunki licytacyjne są do przejrzenia w właściwej księdze wieczystej i w biórze Dyrekcji Szczegółowej.

Ostrzeżenie. Wrazie niedojścia do skutku powyższej sprzedaży dla braku licytantów, druga i ostateczną sprzedaż od zniżonego szacunku odbytą będzie bez dalszych nowych doręczeń w terminie jaki Dyrekcja Szczegółowa oznaczy i w pismach publicznych raz jeden ogłosi w myśl (art. 25 postanow. b. Rady Administracyjnej z dnia 28 Czerwca (10 Lipca) 1860 r.)

Kielce d. 19 (31) Sierpnia 1874 r.
za Prezesa, Radca, R. Krosnowski.
Pisarz, Janczewski.

N. D. 5446. *Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Kielcach.*

Do Nuchema Ehrenberga i Hindei Fajgli Tandentsiskowej wierzycieli hypotecznych dóbr ziemskich Kostek Wielkich i małych z pobytu niewiadomych i w hypotece zamieszkania prawnego obranego nie mających.

Na zasadzie art. 7-o Postanowienia b. Rady Administracyjnej Królestwa Polskiego z dnia 28 Czerwca (10 Lipca) 1860 r., i rozporządzenia Dyrekcji Głównej Tow. Kred. Ziemsk. z d. 6 (18) Marca r. b. Nr. 4110 uwiadamia wszystkich interesowanych, iż dobra ziemskie Kostki Wielkie i Małe tudzież Bieniątki po uposażeniu włościan pozostałe, położone w okręgu Stopnickim gubernji Kieleckiej jako zalegające w ratach Towarzystwu Kredytowemu Ziemskiemu należnych, sumę rs. 980 wystawione są na sprzedaż przymusową przez licytację publiczną.

Przedaż odbywać się będzie w obec delegowanego Radcy Dyrekcji Szczegółowej w dniu 14 (26) Stycznia 1875 r., poczynając od godziny 10 ej z rana przed Holewińskim Konstantym Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej w mieście Kielcach lub jego prawnym zastępcą, w domu hypotecznym przy ulicy Konstantego.

Vadium do licytacji oznaczone jest w sumie rs. 1700 w gotowiźnie lub listach zastawnych z właściwemi kuponami. Licytacja rozpocznie się od sumy rubli sr. 26800.

Warunki licytacyjne są do przejrzenia w właściwej księdze wieczystej i w biórze Dyrekcji Szczegółowej Kieleckiej.

Ostrzeżenie: W razie nie dojścia do skutku powyższej sprzedaży dla braku licytantów, druga i ostatnia sprzedaż od obniżonego szacunku odbytą będzie bez dalszych nowych doręczeń, w terminie jaki Dyrekcja Szczegółowa oznaczy i w pismach publicznych raz jeden ogłosi (Art 25 postanowienia b. Rady Administracyjnej dnia 28 Czerwca (10 Lipca) 1860 r.)

Kielce d. 91 (31) Sierpnia 1874 r.
za Prezesa Radca, R. Krosnowski.
Pisarz, Janczewski.

N. D. 5447. *Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Kielcach.*

Do Sukcesorów niegdy Anny Szańkowskiej i Jakóba Bruknera, z imion, nazwisk i pobytu niewiadomych, nie mających w hypotece obranego zamieszkania prawnego, wierzycieli hypotecznych dóbr ziemskich Pogwizdowa.

Na zasadzie art. 7 Postanowienia b. Rady Administracyjnej Królestwa Polskiego z dnia 28 Czerwca (10 Lipca) 1860 r., i rozporządzenia Dyrekcji Głównej Tow. Kred. Ziemskiego z dnia 6 (18) Marca r. b. Nr. 4155, uwiadamia wszystkich interesowanych, iż dobra ziemskie Pogwizdów z folwarkiem Marcinkowice, po uposażeniu włościan pozostałe, położone w okręgu Miechowskim, gubernji Kieleckiej, jako zalegające w ratach Towarzystwu Kredytowemu Ziemskiemu należnych, sumę rs. 930, wystawione są na sprzedaż przymusową przez licytację publiczną.

Przedaż odbywać się będzie w obec delegowanego Radcy Dyrekcji Szczegółowej w dniu 16 (28) Stycznia 1875 r. poczynając od godziny 10 z rana przed Makowskim Stanisławem Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej w mieście Kielcach lub jego prawnym zastępcą, w domu hypotecznym przy ulicy Konstantego.

Vadium do licytacji oznaczone jest w sumie rs. 1,500 w gotowiźnie lub Listach Zastawnych z właściwemi kuponami.

Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 26,933.

Warunki licytacyjne są do przejrzenia w właściwej księdze wieczystej i w biórze Dyrekcji Szczegółowej Kieleckiej.

Ostrzeżenie: W razie niedojścia do skutku powyższej sprzedaży dla braku licytantów druga i ostateczna sprzedaż od zniżonego szacunku odbytą będzie bez dalszych nowych doręczeń w terminie jaki Dyrekcja Szczegółowa oznaczy i w pismach publicznych raz jeden ogłosi, w myśl art. 25 Postanowienia b. Rady Administracyjnej z dnia 28 Czerwca (10 Lipca) 1860 roku.

Kielce d. 19 (31) Sierpnia 1874 r.
za Prezesa Radca, R. Krosnowski.
Pisarz Janczewski.

N. D. 5448. *Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Kielcach.*

Do Sukcesorów niegdy Stanisława Szperczyńskiego i Bronisławy Szperczyńskiej, wierzycieli hypotecznych dóbr ziemskich Swiniar z pobytu niewiadomych i w hypotece zamieszkania prawnego obranego niemających.

Na zasadzie art. 7 Postanowienia b. Rady Administracyjnej Królestwa Polskiego z dnia 28 Czerwca (10 Lipca) 1860 r., i rozporządzenia Dyrekcji Głównej Tow. Kred. Ziemskiego z dnia 6 (18) Marca roku b. № 4168, uwiadamia wszystkich interesowanych, iż dobra ziemskie Świniary z przyległościami i przynależytościami, po uposażeniu włościan pozostałe, położone w okręgu Stopnickim, gubernji Kieleckiej, jako zalegające w ratach Towarzystwu Kredytowemu Ziemskiemu należnych, sumę rs. 645, wystowione są na sprzedaż przymusową przez licytację publiczną.

Przedaż odbywać się będzie w obec delegowanego Radcy Dyrekcji Szczegółowej w dniu 16 (28) Stycznia 1875 r. poczynając od godziny 10 z rana przed Juszyńskim Grzegorzem Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej w mieście Kielcach lub jego prawnym zastępcą, w domu hypotecznym, przy ulicy Konstantego.

Vadium oznaczone jest do licytacji w sumie rs. 1,200 w gotowiźnie lub Listach Zastawnych z właściwemi kuponami.

Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 18,775.

Warunki licytacyjne są do przejrzenia w właściwej księdze wieczystej i w biórze Dyrekcji Szczegółowej Kieleckiej.

Ostrzeżenie: W razie nie dojścia do skutku powyższej sprzedaży dla braku licytantów, druga i ostateczna sprzedaż od zniżonego szacunku odbytą będzie bez dalszych nowych doręczeń w terminie jaki Dyrekcja Szczegółowa oznaczy i w pismach publicznych raz jeden ogłosi, w myśl art. 25 Postanowienia b. Rady Administracyjnej z dnia 28 Czerwca (10 Lipca) 1860 roku.

Kielce d. 19 (31) Sierpnia 1874 r.
za Prezesa Radca, R. Krosnowski.
Pisarz, Janczewski.

N. D. 5562. *Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego miasta Łodzi.*

Podaje do powszechnej wiadomości iż nieruchomość pod N. 338a (trzysta trzydzieści ośm litera a) przy ulicy Północnej w mieście Łodzi położona, pożyczką Towarzystwa Kredytowego miasta Łodzi w sumie rs. 14,500 (rubli czternaście tysięcy pięćset) obciążona, z powodu zaległej w opłacie raty Majowej 1874 r. w kwocie rubli sr. 543 kopiejek 75 (rubli pięćset czterdzieści trzy kopiejek siedmdziesiąt pięć) oraz kary rubli sr. 16 kopiejek 31½ (rubli sr. szesnaście kopiejek trzydzieści jedna i pół) niemniej uiszczonej sposobem zaliczenia opłaty od ubezpieczenia od ognia za rok 1874/5 w ilości rub. sr. 29 kop. 79 (rubli dwadzieścia dziewięc kopiejek siedmdziesiąt dziewięć) i kary za niezwrócenie zaliczenia przypadającej w ilości kopiejek 89½ (kopiejek ośmdziesiąt dziewięć i pół) na zasadzie § 78 Ustawy Towarzystwa Najwyżej w d. 5 (17) Kwietnia 1872 r. zatwierdzonej, wystawioną została na sprzedaż przez publiczną licytację która w d. 18 (30) Listopada 1874 r. o godzinie 11 z rana w Kancelarji hypotecznej Sądu Pokoju w Łodzi w domu pod N. 320d przy ulicy Konstantynowskiej w mieście Łodzi znajdującej się przed Rejentem Ferdynandem Szlimm, lub też przed Rejentem tegoż zestępującym odbytą zostanie.

Zbiór objaśnień i warunków licytacyjnych znajduje się w dokumentach przy księdze hypotecznej rzeczonej wyżej nieruchomości i w biórze Dyrekcji Towarzystwa w domu pod Nr. 338 przy ulicy Sredniej w mieście Łodzi będącem i tamże przeglądane być mogą.

Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 21,750 (rubli dwadzieścia jeden tysięcy siedmset pięćdziesiąt).

Pragnący uczestniczyć w licytacji mogą stawać do takowej osobiście, lub też przez pełnomocnictwo albo przez Obrońcę Sądowego.

Przystępujący do licytacji złożyć obowiązany do rąk Rejenta licytację odbywającego na vadium rubli sr. 2900 (rubli dwa tysiące dziewięćset).

Vadia nieutrzymających się przy licytacji zaraz zwrócone zostaną.

Łódź d. 28 Sierpnia (9 Wrześ.) 1874 r.
za Prezesa,
Dyrektor J. Paszkiewicz.
Dyrektor Bióra A. Rosicki

N. D. 5765. Podaję do wiadomości: że prawnie zajęte ruchomości, dębowe, jesionowe, orzechowe, palisandrowe, machoniowe, i hebanowe, jako to: szafy, kanapki, komoda, fotele, stoły, łóżka, biórko, krzesła, szesląg, pianino o 7 oktawach, taborety, obrazy olejne, karety, powóz, i t. p. rozmaite przedmiota, tudzież, konie cugowe, pszenica i żyto w snopie, oraz okowita, z mocy decyzji Trybunału Cywilnego w Warszawie dnia 5 (17) Września r. b. za Nr. 9,100 wydanej, w dobrach Łącku i Górach, Powiecie Gostyńskim, Gubernji Warszawskiej, w dniu 19 Września (1 Października) r. b. 1874 o godzinie 10 z rana, i w dniach następnych, przez publiczną licytację sprzedane zostaną.

J. Kurman Komornik.

ЧАСТНЫЯ ОБЪЯВЛЕНІЯ.—OGŁOSZENIA PRYWATNE.

N. D. 5786. Do dzisiejszego Numeru dołącza się dla wszystkich prenumeratorów, ogłoszenie Stanu Rachunków Banku Handlowego w Warszawie.

Дозволено цензурою

w Drukarni Okręgu Naukowego Warszawskiego.

(Dodatek)